

ZAKONY DIECEZJI PRZEMYSKIEJ OD PIERWSZEGO ROZBIORU DO 1938 ROKU

Opracowanie dziejów 22 rodzin zakonnych męskich i 23 rodzin zakonnych żeńskich, jakie przewinęły się przez diecezję przemyską w ciągu przeszło 150 lat, dzielących pierwszy rozbiór Polski od początku drugiej wojny światowej wymaga osobnych i wyczerpujących studiów monograficznych. Od obecnego artykułu nie można więcej oczekiwać nad danie pewnego bardzo roboczego i z konieczności skrótowego zarysu dziejów upadku czy wzrostu zakonów i kongregacji, wskazanie pewnych grup przyczyn wpływających na zahamowanie ich aktywności w określonym kontekście historycznym, pewnych prawidłowości rozwojowych, wreszcie wyśnięcie niektórych postulatów badawczych.

W momencie odpadnięcia diecezji przemyskiej od macierzy i przejścia jej obszaru pod berło Habsburgów, w diecezji tej znajdowało się 45 klasztorów męskich z 587 zakonnikami oraz 4 klasztory żeńskie i 1 dom sióstr miłosierdzia¹ szarytek. Bliższe dane, do-

¹ Dane liczbowe dotyczące klasztorów oraz ilości zakonników zaczerpnięte zostały z wydawnictwa: *Zakony męskie w Polsce w roku 1772*, Lublin 1972 (*Materiały do Atlasu historycznego chrześcijaństwa w Polsce*, t. 1). Dane dotyczące zakonów żeńskich oparte są na artykule E. Janickiej-Olczakowej: *Zakony żeńskie w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wiek XVI—XVIII*, Kraków 1969. Ponadto wykorzystana została podstawowa literatura dotycząca zakonów spośród której ważniejszymi pozycjami są: K. Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 2, Lwów 1933; tenże, *Franciszkanie polscy*, t. 2, Kraków 1938; G. Uth, *Szkic historyczno-biograficzny zakonu augustiańskiego w Polsce*, Kraków 1925; Melchiora Pobladora, *Historia generalis Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum*, t. 3, Romae 1951, a także do kapucynów rozprawa doktorska F. Duchniewskiego: *Dzieje polskiej prowincji kapucynów w czasach porozbiorowych (1772—1864)*, 1962 maszyn. (Lublin); I. Chodynicki, *Wiadomość historyczna o fundacjach zakonu karmelitańskiego, niegdyś w Polsce i Litwie, a później pod panowaniem Austrii, Rosji i Prus zostających*, Lwów 1846; S. Załęski, *Jezuici w Polsce porozbiorowej*, cz. 1—2, Kraków 1906; XYZ, *Zakon dominikanów w Galicji*, Berlin 1879; S. Barącz, *Rys zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. 2, Lwów 1861; J. D. Synowiec, *Działalność duszpasterska franciszkanów galicyjskich (1772—1918)*, 1969 maszyn. rozpr. dokt. (Lublin); A. Bochnak, *Warowny klasztor karmelitów bosych w Starym Zagórzcu*, Przemyśl 1925; B. Smyrak, *Zakon Najświętej Maryji Panny z Góry Karmelu. Jego historia, duch i życie*, Kraków 1937; *Księga pamiątkowa*

tyczące łącznej liczebności siostr w tym okresie, w obecnym stanie badań są trudne do ustalenia. Przyjmując, że 4 klasztory klauzurowe miały od 20 do 25 zakonnic każdy, a ilość szarytek nie przekraczała 10, w okresie pierwszego rozbioru liczba siostr na terenie diecezji nie dochodziła setki. W punkcie więc wyjściowym na badanym obszarze było sześciokrotnie więcej klasztorów męskich niż żeńskich, a stosunek liczebny zakonników do zakonnic przedstawiał się jak 6 do 1.

Po pierwszym rozbiore terytorium diecezji przemyskiej stało się integralną częścią składową monarchii habsburskiej, rządzonej po zgonie Marii Teresy przez Józefa II. Kościół polski dotknięty został wszystkimi restrykcjami wprowadzonymi przez reformy, regulujące życie religijne w najdrobniejszych jego przejawach.

Wprawdzie ostatnie badania rehabilitują józefinizm, podkreślając, że rozporządzenia wydane przez tego monarchę, których największe nasilenie przypada na lata 1782—1786, podjęte były rzeczywiście w interesie Kościoła i religii, i stanowiły istotną próbę reformy kierowanej przez państwo, reformy, której w owym okresie nie był zdolny podjąć Rzym. Podkreśla się zwłaszcza podniesienie poziomu oddziaływania duszpasterskiego, do czego przyczyniło się pomnożenie liczby parafii przy jednoczesnym wzroście uposażenia kapłanów zatrudnionych w duszpasterstwie.² Nie ulega jednak wątpliwości, że józefińska reforma życia parafialnego odbyła się kosztem zakonów, których pożyteczność była o tyle uznana, o ile zakonnicy mogli być bezpośrednio zatrudnieni w duszpasterstwie, a zakonnice pełnić funkcje dydaktyczno-wychowawcze lub szpitalnicze.

Pierwszym zakonem, który zniknął z terenu diecezji przemys-

trzechsetlecia Zgromadzenia Księża Misjonarzy (1625—1925), Kraków 1925; E. Buba, *Pijarzy w Polsce. Próba charakterystyki*, „Nasza Przyszłość” t. 15 (1962); T. Chromecki, *Krótki rys dziejów Zgromadzenia Szkół Pobożnych czyli OO. Pijarów*, Kraków 1880; J. Wojnowski, *Redemptoryści na ziemiach polskich*, „Homo Dei” 1960 nr 1; G. Wiśniowski, *Histoire de la province de „Malopolska” ou Polonie Minor des franciscains réformés dans les années 1772—1810*, „Archiwum Franciscanum Historicum” 1967 fasc. 3/4.

Literatura dotycząca zakonów żeńskich, a zwłaszcza starszych formacji jest jeszcze skromniejsza. A oto niektóre pozycje: W. Chotkowski, *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji (1773—1848)*, Kraków 1905; I. Rychlik, *Kościół i klasztor panien benedyktynek w Jarosławiu*, Jarosław 1903; W. Sarna, *Wizytki wileńskie w Jaśle. Kilka wspomnień na podstawie kroniki klasztornej*, Przemyśl 1905; A. Schletz, *Historia siostr miłosierdzia w Polsce*, „Nasza Przyszłość” t. 12 (1960); Literatura dotycząca zgromadzeń czynnych podana zostanie niżej.

² L. J. Rogier, *Siècles des lumières, révolutions, restaurations*, w: *Nouvelle histoire de l'Église*, t. 4, Paris 1966 s. 160—161.

kiej na skutek kasaty ogólnokościelnej byli jezuiti. Maria Teresa miała dostosować się do bulli kasacyjnej „ze łzami w oczach”³.

Likwidacji uległy następujące klasztory:

Likwidacja Jezuitów w diec. przemyskiej

(Stan liczbowy z roku 1772)⁴

Miejscowość	Charakter domu	Razem	Kapłani	Klerycy	Laicy
1. Jarosław	kolegium	29	15	5	9
2. Jarosław 2	dom III próby	30	23	—	7
3. Krosno	kolegium	24	13	3	8
4. Przemyśl	kolegium	18	13	2	3
5. Sambor	kolegium	14	9	2	3
Ogółem		115	73	12	30

Wraz z kasatą jezuitów stan klasztorów zmniejszył się o 11%, a stan zakonników o 19,5%.

Następnym etapem likwidacji klasztorów i ewidentnego kurczenia się ilości zakonników na terenie diecezji przemyskiej było piętnastolecie między rokiem 1780 a 1795. W ramach józefińskich kasat (sporadyczne zamknięcia dokonane zostały również i za następcy Józefa II) likwidacji uległy następujące konwenty w przedrozbiorowych granicach diecezji⁵ (zob. tabelę na s. 210).

Analogiczne kasaty dokonane zostały w klasztorach żeńskich. Na cztery klasztory żeńskie (nie licząc jednego domu siostr miłosier-

³ Tamże, s. 119 oraz P. Caessens, *La Compagnie de Jesus en Belgique*, Bruxelles 1883 s. 13.

⁴ Liczby cytowane wg *Zakony męskie w Polsce*, tab. 29 i 31. Wszystkie klasztory jezuitów na terenie diec. przemyskiej należały do prowincji małopolskiej. Wyjątek stanowiło Krosno, należące do prowincji wielkopolskiej. Podstawa źródłowa: „Catalogus personarum et officiorum Provinciae Poloniae Minoris Societatis Jesu” ex anno 1772 in annum 1773, Premisilae oraz „Catalogus personarum et officiorum Provinciae Poloniae Maioris Societatis Jesu” ex anno 1772 in annum 1773, Posnaniae.

⁵ Dane dotyczące kasat ostatniego ćwierćwiecza na terenie diecezji przemyskiej zaczerpnięte zostały z następujących pozycji: W. Chotkowski, *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. 1—2, Kraków 1909; tenże, *Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji*; tenże, *Grabieże kościelne w Galicji*, cz. 1, Kraków 1919. W. Sarna, *Biskupi przemyscy obrz. łacz.*, cz. 2: 1624—1900. Przemyśl 1910: W tabeli nie znalazły się klasztory, które zostały zniesione na przeciąg paru lat, a następnie reaktywowane, jak to miało miejsce z franciszkanami w Przemyślu — klasztor był obrócony na magazyn w latach 1805—1814 (Chotkowski, *Grabieże*, s. 52).

Klasztory diec. przemyskiej zlikwidowane w okresie kasat Józefińskich

A. Klasztory męskie
(stan liczbowy ok. r. 1772)

Zakon	Miejscowość	Razem	Kapł.	Kler.	Laicy
1. Bonifratrzy	1. Przemyśl	4	1	—	3
2. Bożogrobcy	1. Giedlarowa	2	2	—	—
	2. Rudołowice	2	2	—	—
	3. Urzejowice	2	2	—	—
	4. Tuligłowy	2	2	—	—
3. Dominikanie Obserwanci	1. Sieniawa	6	5	—	1
	2. Wielkie Oczy*	6	5	—	1
4. Dominikanie	1. Cieszanów	8	8	—	—
	2. Łańcut	9	8	1	—
	3. Mościska	6	5	1	—
	4. Przemyśl	32	17	8	7
	5. Sambor	6	6	—	—
5. Franciszk. Konw.	1. Jarosław	6	5	—	1
6. Kapucyni	1. Blizne	5	4	—	1
7. Karmelici Bosi	1. Przemyśl	18	11	2	5
8. Karmelici Trzewieck.	1. Drohobycz	16	13	—	3
	2. Hussaków	7	5	—	2
9. Misjonarze	1. Brzozów	5	4	—	1
	2. Przemyśl	4	3	—	1
	3. Sambor	7	6	—	1
10. Paulini	1. Stara Wieś	17	14	2	1
11. Pijarzy	1. Rzeszów	20	20	—	—
12. Reformaci	1. Rzeszów	23	11	6	6
Ogółem	23 klasztory	213	159	20	34

* Klasztor dominikanów obserwantów otrzymali dominikanie zwykłej obserwy.

dzia), istniejące na terenie przedrozbiorowej diecezji przemyskiej, likwidacji uległy trzy: benedyktynek w Jarosławiu, brygidek w Samborze i dominikanek w Przemyślu. Pozostał jedyny klasztor żeński — benedyktynek w Przemyślu, utrzymujący bardzo wziętą szkołę żeńską, do której uczęszczało w tym okresie ponad sto uczennic⁶.

Proces kasat ostatniego ćwierćwiecza XVIII wieku celowo został pokazany na terytorium diecezji przemyskiej w jej granicach przedrozbiorowych. Chodziło tu o pokazanie, jak na skutek mechanicznej likwidacji na jednorodnym obszarze skurczeniu uległa ilość domów zakonnych i stan personalny. W liczbach i procentach stan rzeczy przedstawiał się następująco:

Po kasacie jezuitów na terenie przedrozbiorowej diecezji przemyskiej pozostało:

Klasztory męskie	Zakonnicy — razem	Kapłani	Klerycy	Laicy
40	472	325	57	90

W stosunku do tego stanu na skutek kasat józefińskich ubyło w %

57,5%	45%	49%	35,1%	37,7%
-------	-----	-----	-------	-------

Pozostało w liczbach bezwzględnych:

17	259	166	37	56
----	-----	-----	----	----

Dla klasztorów żeńskich trudno jest podać podobny wykaz, gdyż brak dokładnych ustaleń na rok 1772.

Jest rzeczą oczywistą, że powyższa tabela ilustruje tylko jeden aspekt zagadnienia, mechanicznej likwidacji. Mimo szeregu utrudnień pod rządami pruskimi i rosyjskimi ilość oraz stosunek procentowy zamkniętych klasztorów nigdzie nie był tak wysoki, jak w zaborze austriackim. Ponadto, jak już wyżej było wspomniane, diecezja przemyska weszła w skład państwowości austriackiej w okresie niezwykle ostrych restrykcji antyzakonnych, zapoczątkowanych za Marii Teresy, a kulminujących w okresie dziesięcioletnich samodzielnych rządów Józefa II (uprzednio był współrządcą u boku swej matki). Początek temu dał dekret Marii Teresy z roku 1770, posiadający moc prawną w całej monarchii w okresie, gdy tereny dawnej Rzeczypospolitej przyłączone zostały do Aus-

⁶ Janicka-Olczakowa, *Zakony żeńskie*, s. 777.

trii, a zabraniający przyjmowania do zakonów przed ukończeniem 24 lat. Dalsze dekryty i patenty tej monarchii utarowały drogę reformom jej syna. Wydane w latach 1774—1777 znosiły przywileje egzempcyjne zakonów, podporządkowując je wizytacjom biskupim, zabraniały wywożenia i wysyłania pieniędzy do kas prowincjalów za granicą, ograniczały i w wysokim stopniu utrudniały wewnątrz-zakonne studia domowe, przygotowywały całkowity rozdział klasztorów galicyjskich od pozostałych na terenie Rzeczypospolitej z postulatem wycofania do Galicji wszystkich poddanych austriackich, podporządkowały zakonników jurysdykcji biskupów, zawierały wreszcie projekt znoszenia małych klasztorów, poniżej 10 osób i łączenia ich w większe, zbiorcze konwenty, oraz utworzenie samodzielnych jednostek administracyjnych — prowincji, w których miało się znaleźć po 12 klasztorów każdej reguły. W wypadku, gdyby takiej liczby klasztorów nie było na terenie anektowanym, należało je przyłączyć do odpowiedniej prowincji austriackiej, węgierskiej czy czeskiej. Kamieniem milowym stał się dla dziejów zakonów zaboru austriackiego zasadniczy edykt Józefa II, regulujący życie zakonne w granicach monarchii habsburskiej. Nastąpiło całkowite zerwanie łączności z przełożonymi poza granicami państwa, kategorycznie zakazano brania udziału w kapitułach odbywających się poza granicami kraju, oraz przebywania w konwentach zakonników nie posiadających poddaństwa austriackiego. Właściwe dekryty kasacyjne datowały się z lat 1781—1782 (wykonanie ich w poszczególnych wypadkach było o rok do czterech, a nawet sześciu późniejsze)⁷. Poza zjawiskiem zbiegostwa zakonników z klasztorów galicyjskich na teren wolnej Rzeczypospolitej oraz wyżej omówionymi kasatami, dalszemu zmniejszeniu się stanu liczbowego zakonników sprzyjała znaczna śmiertelność przy jednoczesnym zakazie przyjmowania do nowicjatów. Zakaz uchylony został dopiero przez Franciszka I w roku 1793. Powstała również nowa struktura władz zakonnych. Każdy dom wybierał przełożonego bezwzględną większością głosów. Ci ostatni mianowali drobniejszych urzędników w każdym z konwentów. Biskup wyznaczał delegata odpowiedzialnego za zakony danej reguły, istniejące w podległej mu diecezji. Kapituła, złożona z przełożonych poszczególnych domów oraz delegatów biskupich wybierała na lat 6 prowincjała dla klasztorów galicyjskich. Zniesione zostały natomiast urzędy radnych prowincji, definatorów i dyskretów. Przy kasacie zakonnicy mogli wybierać między opuszczeniem Galicji, osiedleniem się w jednym z istniejących klasztorów swojej

⁷ Do później zrealizowanych kasat (między rokiem 1786 a 1795) zaliczyć należy kasaty następujących klasztorów: dominikanów w Przemysłu, Samborze i Sieniawie, karmelitów trzewickowych w Samborze i Drohobyczu, franciszkanów w Jarosławiu, reformatów w Rzeszowie i pijarów w Rzeszowie (por. Sarna, *Biskupi przemyscy*, cz. 2, s. 514).

reguły oraz objęciem parafii wraz z towarzyszącym jej beneficjum. Zakony żebrzące zostały szczególnie dotknięte wydanym w 1789 roku zakazem kwesty i przejściem na pensje rządowe.⁸

Przedstawienie dziejów zakonów diecezji przemyskiej, zwłaszcza do początków lat 20-tych XIX wieku nasuwa szereg bardzo poważnych trudności. Pierwsza z nich jest niezależna od okresu opracowywanego. Dotyczy ona zagadnienia, że diecezja jako pewna całość administracji kościelnej nie stanowi całości administracyjnej dla życia zakonnego: nie mamy tu do czynienia z prowincjami zakonnymi, żyjącymi własnym, odrębnym życiem, lecz z poszczególnymi konwentami.

Drużga trudność związana jest ze specyfiką okresu dziejowego. Kilkakrotnym zmianom podlegały zarówno podziały administracji zakonnej, jak również poważnym przesunięciom ulegały granice diecezji przemyskiej. Tak na przykład w 1772 roku granice diecezji przemyskiej powiększyły się o dekanaty: zamojski (wraz z klasztorem dominikanów w Krasnobrodzie oraz franciszkanów konwentualnych w Gorecku), hrubieszowski (wraz z klasztorem dominikanów w Hrubieszowie i Horodle oraz reformatów w Kryłowie), grabowiecki (wraz z klasztorem jezuitów w Łaszczowie), tarnogrodzki (wraz z klasztorem trzynitarzy w Tomaszowie), lubaczowski (wraz z klasztorem reformatów w Rawie), sokalski (wraz z klasztorem bernardynów w Sokalu, dominikanów w Bełzie, paulinów w Wareżu, augustianów w Witkowie). Przejściowo, na lat 3 (od 1782 do 1785), do diecezji przemyskiej dołączone zostały wszystkie klasztory znajdujące się w części południowo-wschodniej diecezji krakowskiej — aż do Wisły. Z kilkakrotnych zmian granic, jakie dokonane zostały pomiędzy dwukrotnie powstającą diecezją tarnowską (w międzyczasie tyniecką), trwałym nabytkiem była ziemia jasielska.⁹ Ze względu na szybko zmieniające się granice, w dalszych przekrojach uwzględnione zostały te konwenty, które nie uległy kasacie w latach 80-tych i 90-tych XVIII wieku i w sposób trwalszy weszły w skład diecezji przemyskiej w jej granicach porozbiorowych.

Grupą czynników mających znaczny wpływ na życie zakonne były również wypadki polityczne, takie jak powstanie kościuszkowskie, dwa dalsze rozbiory (w związku z aneksją austriacką w trzecim rozbiore nastąpił cały szereg zmian w administracji kościelnej), wojny napoleońskie i utworzenie Księstwa Warszawskiego, jego likwidacja i stabilizacja granic postanowieniami Kongresu Wiedeńskiego.

⁸ Znaczne ograniczenia w kwestie wprowadziła już Maria Teresa w 1779 roku; całkowity zakaz kwesty wydał Józef II w 1782 roku, ponowiony w 1789 roku.

⁹ Reorganizacje terytorialne diec. przemyskiej omawia W. Sarna, (*Biskupi przemyscy*, cz. 2, s. 482, 517—518).

Znaczne uzależnienie zakonów od biskupów, przy całkowitym prawie zniesieniu egzempcji sprawiło, że byt zakonów powiązany był w sposób integralny z osobowością ordynariusza, zależny od jego sympatii lub animozji osobistych, a co ważniejsza jego bardziej lub mniej lojalistycznej postawy wobec czynników rządowych, rozporządzeń i presji władz austriackich.

Dwaj kolejni biskupi przemyskiej diecezji porozbiorowej wykazywali znaczną powolność w stosunku do rządu austriackiego. Józef Tadeusz Kierski¹⁰ (1768—1782) wprawdzie pod presją wziął udział w konfederacji barskiej, ale następnie podpisał akt I rozbioru. Starał się on odbudować diecezję ze zniszczeń wojennych, niemniej podporządkował się rządowi austriackiemu tak dalece, że przy narzuconej zmianie granic swej diecezji nie porozumiał się z Rzymem. Ponadto pilnował wykonania wszystkich rozporządzeń regulujących życie tak kleru parafialnego, jak zakonnego swej diecezji. Następca jego, Czech z pochodzenia, Antoni Waclaw Betański¹¹, kreatura Jana Klemensa Branickiego, służył w nastawiony wobec cesarza austriackiego, rządził krótko (1783—1786), lecz w okresie największych restrykcji antyzakonnych, ponadto osobiście dość indyferentny, reprezentował klasyczny typ biskupa oświeceniowego i niechętnie z tytułu przyjętego przez siebie światełtopoglądu był ustosunkowany do życia zakonnego. Wykonywanie rozporządzeń kasacyjnych nie budziło u niego żadnych oporów wewnętrznych. Sprzymierzeńca zakony zyskały dopiero w osobie jego następcy, Antoniego Gołaszewskiego (1786—1824)¹² (sam miał dwóch braci zakonnikami, jeden był jezuitą, drugi benedyktynem), który wystosował memoriał do Leopolda II, występując przeciw restrykcjom józefińskim zarówno utrudniającym normalne funkcjonowanie diecezji, jak spychającym na margines życie zakonne. Za jego rządów nastąpiła pewna stabilizacja w stosunkach kościelnych, której ramy pozostały niezmiennie, aż do pierwszej wojny światowej (z wyjątkiem niespokojnych lat Wiosny Ludów), okres pewnych ulg, jakie wniósł konkordat zawarty przez Austrię ze Stolicą Apostolską oraz podniesienia znaczenia duchowieństwa w okresie autonomii.

Skomplikowany układ zmian, niemożliwy w tym artykule do prześledzenia w stosunku do wszystkich wspólnot zakonnych reprezentowanych na terenie diecezji przemyskiej, można spróbować zaledwie ukazać sondażowo. Jako przykład mogą posłużyć reformaci, posiadający po jezuitach i bernardynach najwyższą liczbę zakonników¹³.

¹⁰ Tamże, s. 478—492.

¹¹ Tamże, s. 493—508.

¹² Tamże, s. 509—521.

¹³ W przekroju 1772 różnica była minimalna — bernardyni na terenie

Trzy klasztory reformatów w diecezji przemyskiej w jej granicach przedrozbiorowych — Jarosław, Przemyśl i Rzeszów należały do małopolskiej prowincji reformatów, czwarty — Sądowa Wisznia do prowincji ruskiej. W 1785 roku odbyła się kapituła reformatów we Lwowie powołująca do życia wedle rozporządzeń Józefa II nową prowincję, składającą się ze wszystkich klasztorów reformackich, będących pod berłem austriackim. Składała się na nią 8 klasztorów z dawnej prowincji małopolskiej i 6 z dawnej prowincji ruskiej.¹⁴ Niebawem liczba ta uległa zmniejszeniu na skutek kasat. Spośród klasztorów diecezji przemyskiej zamknięty został konwent w Rzeszowie, konwent fundowany w 1709 roku, który przez szereg lat był kleryckim klasztorem studyjnym w prowincji małopolskiej. Ordynacja Józefa II nakazywała zamknięcie jednego z dwóch klasztorów o regule franciszkańskiej istniejących w tym mieście. Wybór pomiędzy bernardynami a reformatami gubernium lwowskie pozostawiło ordynariuszowi przemyskiemu, który zdecydował się utrzymać bernardynów, przeznaczając do likwidacji reformatów, jako mniej użytecznych w duszpasterstwie parafialnym. Klasztor został zniesiony 25 kwietnia 1787 roku. Myślano o przeznaczaniu pomieszczeń klasztornych dla szarytek lub pijarów, w rezultacie obrócony został na więzienie. Zakonnicy tego konwentu rozlokowani zostali w klasztorach w Jarosławiu, Bieczu, Zakliczynie i w Wieliczce. Do zamknięcia (data likwidacji ustalona była na 9 lutego 1789 r.) przeznaczony był również reformacki konwent w Przemyślu, dekret kasacyjny nie został jednak wykonany na skutek interwencji wysoko postawionych osobistości lokalnych.¹⁵

Nie było zjawiskiem odosobnionym, że w klasztorach przynależących uprzednio do dwóch różnych prowincji, a zjednoczonych

diecezji przemyskiej posiadali 93 zakonników, a reformaci 89. Sprawę reorganizacji reformatów prowincji małopolskiej w okresie rozbiorowym omówił G. Wiśniewski we wspomnianym artykule (zob. przyp. 1), opartym o bogatą dokumentację archiwalną.

¹⁴ Wiśniewski, *Histoire*, s. 340—347.

¹⁵ Tamże, s. 349. Kasata klasztorów odbywała się w kilku etapach. Jak skomplikowane losy przechodzili członkowie poszczególnych konwentów w okresie reform józefińskich przykładem może służyć klasztor reformatów we Lwowie, będący głównym domem prowincji ruskiej. Klasztor ten zakonnicy zmuszeni byli opuścić w 1783. Usunięci, przeniesieni zostali do klasztoru karmelitów bosych (uprzednio skasowanych), który przez jakiś czas zajmowały siostry miłosierdzia. Te, ustępując miejsca reformatom, przeniosły się do klasztoru pofranciszkańskiego. Pobyt reformatów w klasztorze karmelitów trwał zaledwie trzy lata, gdyż osadzono w nim sakramentki. Reformatów przeniesiono z kolei do klasztoru po karmelitach trzewickowych, skąd zostali definitywnie usunięci w roku 1789 i rozproszeni po ocalałych konwentach reformackich. Podobny stan rzeczy nie sprzyjał obserwancji zakonnej,

obecnie pod rządami jednego prowincjała, występowały niejednokrotnie bardzo ostre tarcia. Po trzecim rozbiórze w granicach Galicji znalazło się nie tylko więcej klasztorów z przedrozbiorowej prowincji małopolskiej, ale i trzy z dawnej prowincji ruskiej (Sienica, Biała Podlaska i Węgrów). Te trzy klasztory oparły się zjednoczeniu z prowincją galicyjską i utworzyły efemeryczną, trwającą do 1809 roku (aneksja przez Księstwo Warszawskie) kustodię, odrębnie istniejącą zaledwie 11 lat,¹⁶ z domem nowicjackim w Białej. Po roku 1795 klasztory nowo przyłączone z dawnej prowincji małopolskiej (6) (Kraków, Chełm, Kazimierz, Pińczów, Sandomierz, Solec i Stopnica) utworzyły niezależną prowincję z 15 klasztorami dawnej prowincji galicyjskiej. Dokonano tego po kilkuletnich pertraktacjach, a w roku 1806 nowy twór administracyjny, noszący miano prowincji Obojga Galicji liczył 227 zakonników. Z takim trudem wywalczona jedność trwała niezwykle krótko i została rozbita przez utworzenie Księstwa Warszawskiego, a następnie rozszerzenie jego terytorium na obszar porozbiorowej części austriackiej. W 1809 roku 9 klasztorów z wyżej omawianej prowincji znalazło się w granicach Księstwa. Reaktywowana prowincja małopolska mieszcząca się w granicach Księstwa liczyła 9 klasztorów ze 151 zakonnikami (w tym 84 kapłanów), gdy równocześnie licząca 7 klasztorów prowincja galicyjska (okrojona), liczyła zaledwie 46 zakonników (w tym 31 kapłanów)¹⁷. Stanowi to jaskrawy przykład, jakiemu zniszczeniu uległo życie zakonne w klasztorach będących przez czas dłuższy w reżimie józefińskim.¹⁸

stwarzał poczucie stałego zagrożenia, w wysokim stopniu utrudniał, jeśli wręcz nie uniemożliwiał, jakąkolwiek normalizację życia zakonnego. Jest to oczywiście jeden z bardzo licznych przykładów tego typu poczynań (por. Wiśniowski, jw. s. 348).

¹⁶ Przypadek reformatów jest szczególnie skomplikowany przez fakt istnienia w Polsce przedrozbiorowej kilku prowincji tego samego zakonu. Kapucyni np., którzy posiadali tylko jedną prowincję mieli do pokonania trudności innej natury. Niespełna ćwierćwiecze istniejąca samodzielna prowincja polska była uprzednio podporządkowana prowincji czeskiej, stąd u kapucynów znalazło się wiele elementu czeskiego, a nawet niemieckiego, który chętnie skupił się pod berłem austriackim. Byli to duchowni wyjątkowo lojalistycznie nastawieni do monarchii habsburskiej, co spowodowało, że na tle narodowościowym zaistniały ostre tarcia pomiędzy zakonnikami pochodzenia polskiego i obcego. Kolejne rozbiście zakonników na kilka niezależnych od siebie jednostek administracyjnych (prowincji i kustodii) zerwało więzy jedności zakonu, tworzącego na terytorium polskim jedną całość. Mimo młodej metryki swego istnienia w Rzeczypospolitej, zakon ten posiadał już wyraźną przewagę elementu polskiego, a jego świadomość narodowa coraz bardziej się krystalizowała i pogłębiała w okresie rozbiorów i wojen napoleońskich, doprowadzając do wyraźnej polaryzacji postaw.

¹⁷ Por. Wiśniowski, jw. s. 367.

¹⁸ Z dodatkowymi, wspomnianymi już w przyp. 16 trudnościami musieli się borykać kapucyni galicyjscy. Obok przeciwstawiania się presji

Wyrazista ilustracja, ukazująca w dobitny sposób rozkład życia zakonnego znajduje dokumentację w schematyzmie diecezji przemyskiej z roku 1810.¹⁹

Mimo dość znacznie rozszerzonych granic diecezji przemyskiej zmniejszeniu uległa liczba wspólnot zakonnych reprezentowanych na terenie diecezji. Przybywają wprawdzie dwie nowe, których nie było w granicach przedrozbiorowych: po jednym domu augustianów — Pilzno, i benedyktynów — Tuchów, ale posiadające bardzo słabą obsadę (3—4 zakonników). Znikli zupełnie: bonifratrzy, misjonarze, paulini i pijarzy (łącznie 6 klasztorów). Uderzająca jest józefińska likwidacja zakonów zajmujących się nauczaniem: pijarów — uczących młodzież świecką, i misjonarzy — wykładowców w seminariach duchownych. Oba te zakony nie mieściły się w ramach zetetyzowanego, centralnego programu nauczania, szczególnie rygorystycznie przestrzeganego przy formacji intelektualnej kleru w centralnych seminariach. Za nieprzydatną uznano również placówkę bonifratrów w Przemyślu. Z wyjątkiem bernardynów, którzy powiększyli stan posiadania z 4 na 6 (jedyne zakonu, któremu nie zlikwidowano żadnego klasztoru, a w rozszerzonych granicach diecezji przybyła Dukla i Tarnów), reformatów, którzy utrzymali się przy 4 konwentach (zlikwidowano klasztor w Rzeszowie, ale doszedł klasztor w Bieczu) oraz kapucynów, którzy stracili jedną fundację (rezydencję w Bliznem), lecz jednocześnie w granicach diecezji znalazły się ich klasztory w Sędziszowie i Rozwadowie, pozostałe 6 wspólnot zakonnych utraciło od jednego do czterech domów. Przyjmując jako 100% stan liczebny konwentów istniejących na terenie diecezji, w jej granicach rozszerzonych znalazło się zaledwie 62,3% domów zakonnych. Jeszcze krytyczniej przedstawiała się sytuacja jeśli chodzi o obsadę ocalałych domów zakonnych. Podczas gdy w roku 1772 na klasztor przypadało 13 zakonników, w 1810 mimo ubytku 17 klasztorów ilość zakonników przypadających na konwent zmniejsza się prawie o połowę systemu józefińskiego do zagadnienia o nadrzędnej wadze urósł problem narodowościowy. W 1772 roku w granicach zaboru austriackiego znalazło się 6 klasztorów i 2 hospicja kapucyńskie z łączną liczbą 100 zakonników. Wśród tej liczby było zaledwie dwóch Polaków, ogromną przewagę posiadali kapucyni czeskiego pochodzenia, zdarzali się również i Niemcy. Usamodzielnienie się polskiej prowincji kapucynów nastąpiło dopiero w 1754 roku, przedtem obie polskie kustodie wchodziły w skład czeskiej prowincji i tym tłumaczy się bardzo mieszany skład narodowościowy w roku pierwszego rozbioru. Obcobałowcy z reguły optowali za przeniesieniem do klasztorów, które znalazły się pod berłem habsburskim. W następnych latach rozpoczęło się masowe zbiegostwo kapucynów Czechów do ich macierzy. Ponadto, przy takim układzie sił narodowościowych u kapucynów, wcześniej niż w innych zakonach, nastąpiło rozbiście poczucia jedności z innymi klasztorami tejże reguły, tworzącymi przed rokiem 1772 jednolitą prowincję polską (por. Duchniowski, jw.)

¹⁹ Schematyzm wydany został w 1811 r.

lowę wynosząc 6,9. Wyjątek stanowią kapucyni, którzy w 1772 roku mieli na terenie diecezji 19 zakonników, a w 1810 — 30. Najgroźniejszy spadek daje się zaobserwować u dominikanów, którzy utracili tylko 2 domy (zlikwidowano wprawdzie konwenty w Cieszanowie, Łańcucie, Przemyślu, Mościskach i Samborze, ale w poszerzonych granicach znalazł się klasztor w Dzikowie, a ponadto otrzymali po dominikanach obserwantach, całkowicie zlikwidowanych, klasztor w Wielkich Oczach, a przejściowo i w Sieniawie)²⁰. Liczba dominikanów spadła z 73 na 8 (11% stanu z r. 1772). Jest to świadectwo jakiegoś zasadniczego załamania się tego zakonu na terenie Galicji, zwłaszcza, że następne dziesięciolecia nie przynoszą jakiegokolwiek większej tendencji zwykłej. Niedobrze też przedstawiała się sytuacja w dwóch najliczniejszych i cieszących się niegdyś dużym wzięciem zakonów — bernardynów i reformatów. Liczba pierwszych spadła z 93 do 57, drugich z 89 do 27.

Jeszcze większe spustoszenie zaobserwować można w życiu zakonnym żeńskim. Na terenie diecezji istniał jeden zakon benedyktynek w Przemyślu oraz 1 placówka siostr miłosierdzia w Przeworsku, z łączną liczbą 16 siostr.

Wyżej przytoczone cyfry obrazują jeden z wielu aspektów rozbicia struktur zakonnych. Wyludnieniu klasztorów towarzyszyło rozprzężenie karności, brak obserwacji, zdeprecjonowanie ideału życia zakonnego, podważenie autorytetu władzy przełożenijskiej oraz wspomniane już wyżej poważne tarcia między zakonnikami tej samej reguły, sztucznie połączonymi w większe zakonne jednostki administracyjne. Nieustanne zagrożenie kasatą, brak dostatecznych podstaw materialnych, zamknięcie przez przeszło dziesięciolecie nowicjatus, zbiegostwo do wolnej Rzeczypospolitej a następnie do Księstwa, wszystkie te czynniki walczyły przyczyniły się do opustoszenia konwentów. Ponadto wpłynęły na ten stan rzeczy zewnętrzne czynniki, takie jak rozbiory, wojny, przemiany kulturalno-mentalnościowe — desakralizacja życia pod wpływem prądu Oświecenia i ugruntowanie w świadomości społecznej przekonania o małej użyteczności zakonów. Nie świecąc przykładem życia, a często — chcąc utrzymać się na powierzchni wiecznie grożącej im rzeczywistości — uciekający się do daleko posuniętego lojalizmu, stracili zakonnicy w społeczeństwie wiele ze swej popularności, jaką mieli w okresie wolnej Rzeczypospolitej, jak również wiele z prestiżu moralnego.

Jeden jeszcze czynnik przyczyniał się do opustoszenia klasztorów, a mianowicie dobrze widziane, a nawet popierane przez sfery rządowe angażowanie się zakonników do pracy parafialnej. Wyżej

²⁰ Ponadto dominikanie po kasacie jezuitów powrócili do swego dawnego klasztoru w Jarosławiu, który w 1623 roku oddany został jezuitom.

przytoczone cyfry, obrazujące spadek stanu liczbowego w poszczególnych konwentach są cyframi teoretycznymi, gdyż każdy pracujący na parafii zakonnik musiał figurować w spisie obsady któregoś z klasztorów swojej reguły. A oto kilka danych, jak w praktyce przedstawiała się obsada zakonów poszczególnych reguł. Chodzi tu oczywiście o kapłanów zakonnych. U bernardynów na 23 rezydujących w klasztorach — 19 kapłanów przebywało w parafiach. Analogicznie dla dominikanów na 6 — 2, dla franciszkanów konwentualnych na 9 — 8, dla bożogrobców na 5 — 5, dla reformatów na 9 — 3, dla karmelitów trzewickowych na 5 — 4. Do wręcz paradoksalnej sytuacji doszło w jedynym konwencie karmelitów bosych, który teoretycznie posiadał obsadę 25 zakonników. W praktyce jednak mieszkało tam 2 ojców, 1 kleryk oraz 4 braci laików. 18 ojców pracowało na parafiach i kapelaniach, i to częściowo poza granicami diecezji²¹. Schematyzm nie odnotowuje kapucynów zatrudnionych w duszpasterstwie diecezjalnym. Jest to skądinąd jedyny wyjątek, oprócz augustianów i benedyktyków, rezydujących z konieczności w swych klasztorach, które z powodu niezmiernie szczupłej obsady inaczej opustoszałyby zupełnie.

Początek XIX wieku przyniósł pewne oznaki odwrotu od systemu totalnej kontroli Kościoła przez państwo. Cesarz Franciszek I w r. 1802 przywrócił seminaria duchowne oraz odebrał gubernatorowi i Kreishauptmannom nadzór policyjny nad duchowieństwem. Wojny napoleońskie nie sprzyjały jednak jakimkolwiek reformom, ponadto w 1807 i 1810 sięgnięto do skarbców kościelnych i klasztornych po argenterię i klejnoty, aby opłacić koszty utrzymania armii. W diecezji przemyskiej dodatkowych kłopotów nastroczały ciągle zmiany jej granic. Gorliwy i osobiście sprzyjający zakonom biskup Gołaszewski w okresie swych rządów przeżył aż cztery zmiany granic diecezji i głównie był zaabsorbowany kwestią normalnego funkcjonowania parafii przy wielu wakansach, zaistniałych z powodu niedostatecznej liczby kleru świeckiego. Zmuszony też był otworzyć dom dla księży emerytów, zlokalizowany najpierw u karmelitów bosych w Zagórze, a następnie przeniesiony do bernardynów w Przeworsku²².

Widocznego wyłomu w systemie józefińskim dokonało przybycie na teren Galicji jezuitów usuniętych z Rosji. Po wielu staraniach wywalczyli oni sobie prawo do życia wedle własnej reguły.

²¹ Mowa tu o klasztorze w Zagórze Starym. Klasztor nie uległ formalnej kasacie, lecz po pożarze w roku 1830 został przez zakonników opuszczony (por. Bochnak, jw.)

²² Sarna, *Biskupi przemyscy*, t. 2, s. 518—520 nn. Biskup przemyski znacznie przyczynił się do oddania w 1816 roku klerowi nadzoru nad szkołami elementarnymi, ponadto, dzięki jego staraniom przywrócone zostało w 1819 roku seminarium diecezjalne w Przemyślu, zamknięte w okresie funkcjonowania generalnego seminarium we Lwowie.

Dekret cesarski z 18 listopada 1827 zezwalał im na komunikowanie się z generałem w Rzymie, zakonnicy pracujący na parafiach mogli prowadzić życie wspólne organizując małe konwenty na wzór dawnych domów misyjnych, w otwartych kolegiach mogli używać własnych podręczników i uczyć wedle jezuickiej „ratio studiorum”. Uchylił również cesarz w stosunku do nich obowiązek podpisywania rewersów „wierności”, żądając tylko ubiegania się o oficjalne zezwolenie przy opuszczaniu granic Galicji²³. Nie posiadali oni natomiast zabezpieczenia materialnego. Nie udało się odzyskać przepadłych wraz z kasatą zakonu majątków; należało się więc starać o nowych protektorów, z osobami z rodziny panującej włącznie. Wobec dość powszechnych w różnych kręgach społecznych uprzedzeń w stosunku do jezuitów był to proces powolny, ale stale postępujący, w miarę jak znajdowali uznanie za swą autentyczną gorliwość duszpasterską i coraz wyraźniej wysuwali się na czoło zaledwie wegetujących innych zakonów.

Osobista życzliwość biskupa Gołaszewskiego sprawiła, że jezuiti w pierwszych latach swego osiedlenia w Galicji utworzyli w diecezji przemyskiej 7 rezydencji (Przeworsk, Brzozów, Żurawica, Mościska, Łańcut, Mrzygłód oraz Przemyśl). W Przemyślu jezuiti pełnili funkcję teologów biskupich i spowiedników seminarium diecezjalnego²⁴. Również Gołaszewskiemu zawdzięczali przekazanie klasztoru i kościoła paulińskiego w Starej Wsi w 1821 roku, gdzie powstał dom pierwszej, drugiej i trzeciej probacji oraz kolegium²⁵. Miejsce to stało się kolebką jezuitów na terenie Galicji, skąd w następnych latach rozeszli się do Wielkopolski i na Śląsk.

Prestiż jezuitów wśród duchowieństwa podniósł się, gdy dwaj kolejno książęta Kościoła złożyli przed zgonem zakonne śluby jezuickie. Pierwszym z nich był prymas Raczyński, który po zrzeczeniu się urzędu osiadł w Galicji (zmarł w 1823 r.), drugim — powszechnie ceniony i lubiany biskup Gołaszewski (zmarł w 1824 r.)²⁶. W stosunku do czynników rządowych jezuiti starali się zdobyć ich zaufanie daleko posuniętym lojalizmem. Mimo to nie uniknęli w burzliwym roku 1848 dekretu banicyjnego, wydanego 7 maja, nakazującego im opuścić Galicję²⁷.

²³ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 5 cz. 2: *Jezuici w Polsce poro zbiorowej*, Kraków 1906 s. 538—549.

²⁴ Tamże, s. 662—664.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 668.

²⁷ Jedną z przyczyn kasaty jezuitów w Galicji był udział konwiktorów jezuickich we Lwowie w zamieszkach ulicznych oraz gremialne podpisanie przez nich oraz przez dwóch jezuitów: Władysława Kiejnowskiego i Karola Antoniewicza petycji wręczonej gubernatorowi Stadionowi, domagającej się nadania konstytucji. Wychowankowie jezuitów (mimo wpajanego programowo lojalizmu wobec Habsburgów) zaciągnęli się do gwardii narodowej. Pośród jezuitów najodważniej swą pos-

W pierwszym ćwierćwieczu ich pracy w zaborze austriackim jezuiti w wyjątkowy sposób angażowali się w głoszenie misji ludowych w okresie wielkiego jubileuszu lat 1826/27. Szczególną domeną ich działalności była diecezja przemyska. 22 jezuitów ze Starej Wsi głosząc misję wysłuchało wówczas 77 000 spowiedzi²⁸.

Dekret kasacyjny poprzedził w r. 1846 ważny ewenement dla późniejszego rozwoju jezuitów, a mianowicie utworzenie samodzielnej prowincji galicyjskiej, dla której domem głównym była Nowa Wieś²⁹.

Na początku lat 40-tych XIX stulecia zaobserwować można najniższą ilość klasztorów i zakonników na terenie diecezji przemyskiej. A oto kilka liczb ilustrujących stan głębokiej stagnacji³⁰: W 24 klasztorach męskich (w stosunku do przekroju z 1810 ubyłoby 4 klasztory) przebywało 129 zakonników (przeciętna na klasztor 5,4). Mimo przybycia jezuitów liczba zakonników spadła w stosunku do r. 1810 o przeszło 60 osób. Dobitym świadectwem niedobrego stanu zakonów w diecezji był brak nowych powołań, wyrażający się w liczbie kleryków. Na 8 wspólnot zakonnych reprezentowanych na terenie diecezji, tylko dwie posiadały kilku kleryków — jezuiti 5, reformaci 2. W stosunku do stanu ilościowego klasztorów i zakonników z roku 1772 na terenie diecezji było 53,3% klasztorów, 22,1% zakonników. Zachodziła więc tu znaczna dysproporcja pomiędzy faktem zamykania, kasowania, czy przesuwania się z terenu jednej diecezji do drugiej klasztorów na skutek zmiany granic, a stopą procentową spadku duchowieństwa zakonnego męskiego.

Stan zakonów żeńskich nie obniża się wprawdzie, ale nadal reprezentowane są one przez benedyktynki przemyskie i przez dwie placówki siostr miłosierdzia.

tawę patriotyczną zamenifestował wyżej wzmiankowany o. Karol Antoniewicz. Ogromna większość jezuitów nie tylko pozostała bierna wobec wypadków 1848, lecz wręcz uważała je za szkodliwą i wywrotową działalność wobec prawowitej władzy. Opinia publiczna była im niezwykle nieprzychylna, a tłum podburzony przez elementy radykalniejszego urzędu przeciw nim kilka demonstracji. Wysłana została do Wiednia petycja, podpisana przez znane w Galicji osobistości, żądająca zniesienia lub wydalenia jezuitów. Jezuiti zostali zniesieni wraz z redemptorystami na terenie Austrii, z motywacją, że wielokrotnie dali powód do zakłócenia spokoju publicznego oraz iż: „w opinii wszystkich inteligentnych klas okazało się, że nie byli w stanie przeznaczenie swoje wypełnić” (por. Załęski, jw. s. 733—736).

²⁸ Tamże, s. 547.

²⁹ W 1846, w momencie usamodzielnienia się prowincji galicyjskiej jezuitów posiadali oni 7 placówek (w tym 4 domy misyjne), z czego dwie na terenie diecezji przemyskiej. W nowo utworzonej prowincji galicyjskiej znalazło się 70 ojców (w tym 46 przybyłych z Rosji), 53 kleryków oraz 54 braci (w tym 14 przybyłych z Rosji). (Tamże, s. 742).

³⁰ Dane zaczerpnięte zostały na podstawie schematyzmu diecezji przemyskiej z roku 1840.

Jako następny przekrój porównawczy został wybrany rok 1863. Zadecydowały tu dwa względy. Pierwszy — to toczące się w Królestwie powstanie, które pociągnęło za sobą represyjną kasatę zakonów, wykonaną w listopadzie 1864 roku. Masowe zaangażowanie zakonników zaboru rosyjskiego w ruch narodowo-wyzwoleńczy, wytworzyło stan zagrożenia i pociągnęło za sobą liczne aresztowania w klasztorach oraz wywózki na Sybir. Wielu zakonników unikając represji uciekało do Galicji. Napływ zakonników z Królestwa zwiększył się jeszcze po wykonaniu kasaty, w czasie której dawano zakonnikom do wyboru (na niektórych wywierano presję), czy pozostaną w Królestwie, czy też opuszczą jego granice. Zakonnicy emigrujący z terenu Królestwa udawali się wprost do Galicji, lecz częściej jeszcze trafiali tam powodowani nostalgią za krajem po krótszym lub dłuższym pobycie w krajach zachodnich (Niemcy, Francja, Włochy). Analogiczna fala emigracji zakonnej, i to dotyczącej zarówno wspólnot męskich, jak żeńskich, napłynęła do zaboru austriackiego na skutek represji antyzakonnych wywołanych Kulturkampfem. Oba te zjawiska zmieniły wiele w dziejach zakonów tej dzielnicy Polski.

Drugi względ, to zasadnicza zmiana, jaka nastąpiła po uzyskaniu autonomii, zmiana w warunkach bytowania zakonów, a przede wszystkim w otwarciu się daleko idących możliwości pracy zewnętrznej — jedną z ważniejszych jej dziedzin będzie zaangażowanie zakonów i zgromadzeń w szkolnictwo, a także w rozmaitego typu prace charytatywne.

Mimo zawartego przez Franciszka Józefa 18 sierpnia 1855 roku konkordatu ze Stolicą Apostolską, opartego na zasadniczych założeniach ultramontanizmu — priorytetu papieskiego, uprzywilejowania Kościoła w państwie, oddania nauczania wszystkich stopni pod nadzór biskupów, całkowitej autonomii prawa kanonicznego i sądownictwa kościelnego — obraz rysujący się na podstawie przekroju z roku 1863 nie odbiega w zasadniczych rysach od obrazu stagnacji większości wspólnot zakonnych istniejących na terenie diecezji przemyskiej.

Wspólnoty zakonne męskie posiadają na terenie diecezji 22 klasztory ze 184 zakonnikami. Z terenu diecezji znikają całkowicie wymierający bożogrobcy, pozostaje więc 7 zakonów, w których bernardyni, dominikanie, franciszkanie konwentualni i karmelici bosi posiadają stan liczbowy zbliżony do przekroju z roku 1840, nie wykazujący żadnych tendencji wzrostowych. Podobnie rzecz się ma z kapucynami, ale tu pewne nadzieje mogą budzić klerycy w liczbie 4, których wyżej wymienione zakony w ogóle w tym okresie na terenie diecezji nie posiadają. Dość wydatnie natomiast, bo prawie o 1/3 stanu w porównaniu z rokiem 1840 podnosi się liczba reformatów, posiadających aż 10 kleryków, co świadczy o pewnej ich atrakcyjności i popularności, do czego przyczyniły się

rzędy dwóch prowincjałów prowincji galicyjskiej, Konstantego Pacholika i Wawrzyńca Ciepelińskiego, sprawujących rządę na zmianę po kilka kadencji z rządu, od roku 1853 do roku 1883. Na szczególną uwagę zasługuje w owym okresie działalność jezuitów, reaktywowanych na terenie Galicji w 1852 roku.

Wydalenie jezuitów z Galicji, dobrze już tam zasłużonych dzięki organizowanym na dużą skalę misjom pacyfikacyjnym po rabacji 1846 roku, nie wpłynęło destruktywnie na nowo erygowaną ich prowincję. Otrzymałszy zezwolenie na akcję misyjną na terenie państwa pruskiego przemierzali Śląsk, Wielkopolskę, sięgając swą działalnością apostołską aż po Warmię, głosząc wszędzie, mimo licznych szykan ze strony miejscowych władz, cykle misji ludowych. Założyli również kilka tzw. domów misyjnych, spośród których najgłośniejszym stał się dom w Śremie³¹. Działalność poza Galicją zapewniła jezuitom napływ licznych powołań do nowicjatu w Starej Wsi. W 1863 roku znajdowało się tam ponad 20 nowicjuszy i 37 kleryków. Sprężysta organizacja, coraz szerszy zakres działalności — to dwie główne cechy rozwijającego się na terenie Galicji zakonu jezuitów. Od lat 80-tych XIX stulecia rządziło nimi szereg wybitnych prowincjałów, takich jak Jackowski (1881—1887), który nakazał wykładowców w kolegiach i gimnazjum kształcić na uniwersytecie i uzyskiwać uprawnienia państwowe do nauczania. Za jego kadencji założony został „Przegląd Powszechny”, jako pismo formujące światopogląd inteligencji katolickiej (obok niego jezuita wydawali szereg pism dewocyjnych). Dla mieszanego pod względem wyznaniowym terytorium diecezji przemyskiej szczególne znaczenie posiadało podjęcie się przez Jackowskiego przeprowadzenia reformy obserwancyjnej wśród bazylianów; do dzieła tego zaangażował grono najwybitniejszych swych podwładnych³². Następcami jego byli Mycielski (1887—1893),

³¹ Śrem, przez okres pobytu jezuitów stał się doniosłym ośrodkiem życia religijnego. Działalność jezuitów śremskich popierana była zarówno przez biskupa Przyłuskiego, jak i przez ultramontański odtam ziemiaństwa wielkopolskiego, na czele którego stali Chłapowscy, Morawscy, Mycielscy i Platerowscy.

³² Krótkie biogramy jezuitów galicyjskich znaleźć można w następującej pozycji: T. B o w s k i, *Ojcowie i bracia Towarzystwa Jezusowego zmarli w polskich prowincjach od roku 1820*, Kraków 1932. Postać ojca Jackowskiego domaga się obszerniejszej biografii, która ukazałaby jego inicjatywy i dążności reformatorsko-renowacyjne na tle społeczeństwa galicyjskiego ówczesnej doby. Podobnej monografii domagałby się sam „Przegląd Powszechny” i jego rola w formowaniu światopoglądu kilku generacji inteligencji katolickiej. Szczególne zainteresowanie budzi wkład o. Jackowskiego w reformę zupełnie rozbitych przez józefinizm bazylianów. Prowincjał bazylianów o. Klemens Sarnicki (były łacinnik, skompromitowany politycznie w wypadkach 1848 r.) — profesor uniwersytetu lwowskiego, przed nawiązaniem kontaktu z jezuitami zwracał się do zmarłychwstańców, za pośrednictwem znanego w kręgach galicyjskich rezurekcyjisty o. Kalinki (historio-

Szczepkowski (1893—1897), Badeni (1897—1899), a wreszcie Ledóchowski, następnie generał zakonu i szara eminencja na terenie Watykanu.

W latach 70-tych ubiegłego stulecia jezuita zapoczątkowali w diecezji przemyskiej na większą skalę akcję rekolekcji kapłańskich. Do tego czasu w Galicji rekolekcje były znane głównie jako kara i rodzaj pokuty dla drożnych księży. W 1872 r. odbyły się pod kierunkiem jezuitów rekolekcje kapłańskie w Jarosławiu, Przemyślu, Krośnie, Starej Wsi, Bieczu, Ulanowie; frekwencja jednak nie była jeszcze znaczna. Sytuacja pod tym względem poprawiła się po założeniu przez ojca Jackowskiego (późniejszego prowincjała jezuitów), z poparciem biskupa Macieja Hirschlera oraz ówczesnego kurialisty a następnie sufragana — Ignacego Łobosa — stowarzyszenia kapłańskiego „Sodalitas Boni Pastoris”, na wzór o parę lat wcześniej założonego również przez jezuitów w Wielkopolsce — „Sodalitas Ignatiana”.³³ Zrzeszeni księża zobowiązali

grafa schyłku panowania Stanisława Augusta), bardzo zaangażowanego w sprawę ruską. Kalinka był jednym z inicjatorów zmartwychwstańczego kolegium ruskiego we Lwowie. Zmartwychwstańcy jednak nie dysponowali odpowiednimi ludźmi. Jackowski podjął się dzieła reformy bazylianów na podstawie bulli papieskiej „Singulare praesidium”, wydanej 12 maja 1882 r. Rozpoczął od reformy domu nowicjackiego w Dobromilu. Interesującym pozostaje fakt, iż sam prowincjał Sarnicki nie zgłosił akcesu do kolejno przyjmujących reformę monasterów i pozostał na czele garstki bazylianów starej obserwancji, która następnie bądź wymarła, bądź rozproszyła się. Jezuita ingerowali w sprawy bazylikańskie przez okres dwudziestolecia, w miarę formacji odpowiednich zakonników wycofywali stopniowo swoich ludzi z funkcji przełożenińskich. Najdłużej utrzymali w swych rękach kierowanie nowicjatem. Obok o. Jackowskiego znaczne zasługi położyli dla odnowy bazylianów ojcowie: Szczepkowski, Baudiss, Mycielski, Babst, Wierciński, Stec i inni (por. Załęski, jw. s. 854—857).

³³ Była to jedna z form stowarzyszeń księży świeckich. W ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku i na początku wieku XX wyraźnie dostrzeżono niedobory formacji otrzymywanej przez księży w seminarjach duchownych. Inicjatywy zrzeszania się oraz prowadzenia pewnych form dokształcania teologicznego i pogłębiania formacyjnego wychodziły zarówno spośród wykładowców w seminarjach, jak i spośród gorliwszych kleryków. W zaborze rosyjskim ciekawymi ośrodkami analogicznego ruchu był Włocławek oraz Akademia Duchowna w Petersburgu. Z podobnego korzenia wyrósł ruch księży mariańskich, który rozwinął się w niewłaściwym kierunku, uległ wpływowi fałszywego mistycyzmu i przerodził się w mariawityzm. Część księży w porę wycofała się, pozostali poddali się wpływowi „mateczki” Kozłowskiej.

Do bliższego przebadania pozostaje całokształt podobnych dążeń objawiających się na ziemiach polskich w owym okresie oraz powiązania z ośrodkami zagranicznymi, zwłaszcza z Fryburgiem i Insbrukiem. Wskazać tu można dwie interesujące inicjatywy zakonne, posiadające silne powiązania z wyżej wymienionymi dążnościami: w zaborze rosyjskim — Matulewicz, która doprowadziła do zreorganizowania i odrodzenia marianów polskich, druga — wyrosła z podłoża galicyjskiego, zrozumienia miejscowych potrzeb duszpasterskich — ks. Mar-

się do odprawiania wspólnych rekolekcji przynajmniej co dwa lata, a ponadto do popierania i współponoszenia kosztów za misje ludowe, odprawiane w parafiach przez jezuitów. Gorąco popierali stowarzyszenie i akcję rekolekcji kapłańskich dwaj kolejni biskupi przemyscy: Solecki (1881—1900) i Pelczar (1900—1924). W działalności rekolekcyjnej diecezja przemyska przodowała, wpływając na archidiecezję lwowską i diecezję tarnowską. Ponadto owocem akcji rekolekcyjnej księży było niemal powszechne zaprowadzenie w parafiach diecezji przemyskiej bractwa Serca Jezusowego oraz nieco mniej liczne bractwa Św. Józefa³⁴.

Na przełomie lat 70-tych i 80-tych w większych skupiskach miejskich (Przemyśl, Jarosław, Sambor) jezuita również zaczęli regularnie prowadzić rekolekcje wielkopostne tak dla parafian, jak rekolekcje szkolne dla gimnazjalistów. Podjęto też akcję rekolekcji głoszonych dla poszczególnych stanów, a nawet zawodów³⁵. W roku jubileuszowym 1875 do głośniejszych wydarzeń religijnych należy zaliczyć ogromną misję ludową, kierowaną przez jezuitów w Rzeszowie, która skupiła ponad 30 tysięcy ludzi³⁶.

kłewicza, założyciela stowarzyszenia „Powściągliwość i Praca” oraz zgromadzeń Św. Michała Archanioła. O tym ostatnim dziele będzie jeszcze mowa poniżej. Zarówno Matulewicz jak i Markiewicz programowo obok duchowieństwa angażowali do apostołatu świeckich. Widoczne są tu interesujące próby uaktywnienia laikatatu.

³⁴ Problemem otwartym pozostaje w jakiej mierze żywy ruch stowarzyszeń dewocyjnych, zarówno elitarnych społecznie, jakimi były niektóre grupy sodalicyj mariańskich, jak również spopularyzowanych po parafiach rozmaitego typu bractw wpłynął na formację katolików w diecezji, posiadającej najwyższą ilość wiernych obu obrządków (spośród diecezji galicyjskich). Bliższego przebadania wymagałyby propagowane wzorce. Faktem pozostaje nikły ich wpływ na życie społeczne, w warunkach autonomii, w których wiele było do zdziałania; z przysłowiowej niedzy galicyjskiej marło z głodu przeciętnie ponad 50 000 ludzi rocznie, a tysiące emigrowało w poszukiwaniu zarobku. Z roku na rok ostrzejsze stawały się antagonizmy narodowościowe i wyznaniowe. W zarodku stłumiony i potępiony przez hierarchię kościelną został ruch ludowy. Wyraźna fala antyklerykalnych nastrojów przeszła przez diecezję przemyską w 1905 roku, objawiając się zamachami na księży, nie wyłączając osoby samego biskupa Pelczara.

³⁵ Rekolekcje szkolne zapoczątkowali jezuita w internatach i na pensjach klasztornych w 1879 roku; pierwsze rekolekcje akademickie odbyły się w 1886 roku. Rekolekcje ludowe z podziałem na nauki stanowe eksperymentalnie odprawione zostały przez jezuitów w Starej Wsi w 1881 i wedle tego samego wzorca w następnych latach w wielu miejscowościach diecezji przemyskiej. Specjalne rekolekcje dla inteligencji głosili w 1883 roku w katedrze przemyskiej jezuita na zaproszenie kanoników Puzyny i Glazera. Pierwsze rekolekcje dla nauczycieli szkół ludowych odbyły się w 1900 roku. Prowadzono również akcję rekolekcji dla ziemian, dla urzędników i dla oficerów (por. Załęski, jw. s. 823—823, 860—861 i passim).

³⁶ Odbyła się ona w dniach 15—25 maja. Obok nauk ludowych równoległe głoszone były konferencje dla inteligencji.

W 1883 roku jezuici zapoczątkowali budowę olbrzymiego zakładu wychowawczego dla chłopców w Chyrowie-Bąkowicach³⁷, zakładu, który następnie stał się głośny nie tylko na terenie Galicji, gdyż przyjmowano tu młodzież męską również i z innych zaborów. W okresie międzywojennym dzięki doskonałemu poziomowi naukowemu wysunął się na czoło tego typu zakładów, istniejących na terenie drugiej Rzeczypospolitej.

Wspomniany wyżej i budzący pewne nadzieje wzrost liczby reformatów, wskazujący na ocknięcie się tego zakonu z letargu, doznał wyraźnego zahamowania po wydaniu przez Leona XIII w roku 1897 konstytucji apostolskiej „*Felicitate quadam*”, znoszącej różnice między poszczególnymi gałęziami w Zakonie Braci Mniejszych. Na mocy tej konstytucji połączono w Galicji reformatów (Prowincję Matki Boskiej Bolesnej) z bernardynami (prowincja Niepokalanego Poczęcia NMP) w jedną prowincję pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP. Sztucznie dokonana fuzja wniosła wiele nieporozumień i tarć. Na skutek starań podjętych przez reformatów Pius X pozwolił na podział prowincji w granicach sprzed roku 1899, co nie oznaczało przekreślenia połączenia zakonu, dokonanego przez Leona XIII, jedynie prowincje obu zakonów otrzymały osobny status prawny. Reformaci wraz z bernardynami i kapucynami brali czynny udział w reaktywowaniu w latach 80-tych i 90-tych ruchu tercjarskiego na terenie diecezji przemyskiej. Ponadto w XIX wieku, w latach 1846—1872 reformaci prowadzili specjalną szkołę dla chłopców głuchoniemych w Przemyślu, kierowaną przez ojca Konstantego Pacholika.³⁸

W przekroju 1863 roku zakony i zgromadzenia żeńskie zaczynają wykazywać nieznaczną tendencję wzrostową. Podwoiła się liczba benedyktynek przemyskich. Przybyła też pierwsza placówka zgromadzenia czynnego — sióstr Opatrzności — w Łące (fundowana w 1860 r. przez Zofię z Potockich Dietrichstein. Było to zgromadzenie, które powstało we Lwowie w połowie lat 50-tych, z inicjatywy Antoniny Mirskiej, wzorowane na regule francuskiego zgromadzenia sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, zajmujące się przede wszystkim dziewczętami upadłymi oraz prowadzeniem sierocińców.

³⁷ Na wybór tej miejscowości wpłynął fakt, iż stanowiła ona punkt przecięcia kolei naddniestrzańskiej i przemysko-lupkowskiej, mimo że była to mała i niepozorna miejscina, komunikacja była łatwa, ponadto istniały również walory klimatyczne.

³⁸ Por. „Schematyzm Prowincji Matki Bożej Anielskiej OO. Franciszkanów—Reformatów w Polsce” 1971 (Kraków) s. 38—39 oraz A. Szeińska, G. Wiśniowski, *Materiały do biografii polskich reformatów (maszyn. w Arch. Prowincji Franciszkanów Reformatów w Krakowie)*. Na temat reform przeprowadzonych u reformatów galicyjskich w interesującym okresie, została napisana na wydziale teologii KUL rozprawa: J. Synowiec, *Reformy w prowincji galicyjskiej reformatów w latach 1889—1918*.

Łąka, gdzie istniał sierociniec ufundowany w latach 60-tych, była pierwszą ich placówką na terenie diecezji przemyskiej. Następny klasztor — to dom poprawczy w Przemyślu na Zasaniu, funkcjonujący od 1906 roku.³⁹

Obraz życia zakonnego diecezji przemyskiej uległ zasadniczemu przeobrażeniu począwszy od lat 70-tych i 80-tych XIX stulecia. Wraz z uzyskaniem autonomii Galicja stała się oazą życia zakonnego w skali ogólnopolskiej. Systematycznie likwidowane i przesładowane w innych zaborach, koncentrowało się i ogniskowało w zaborze austriackim.

Rozwój życia zakonnego diecezji przemyskiej (do roku 1914) poszedł w trzech zasadniczych kierunkach. Pierwszy — to przybycie nowych, apostolskich i czynnych formacji męskich, drugi — to osiedlenie się w Galicji szeregu zakonów i zgromadzeń żeńskich, przybyłych z zaboru rosyjskiego i pruskiego. Trzeci — to eksplozja fundacji czynnych zgromadzeń żeńskich bądź napływowych, bądź zrodzonych w Galicji.

Wyżej wspomniane procesy znalazły odbicie w przekroju z 1913 roku⁴⁰, ilustrującym obraz życia zakonnego diecezji przemyskiej w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej.

Stare formacje zakonne męskie (z wyjątkiem jezuitów) nie wykazywały nadal tendencji rozwojowych, na co wskazuje stabilność liczby zakonników. W 6 wspólnotach zakonnych liczba zakonników w stosunku do roku 1863 wzrosła zaledwie o 10 osób, podczas gdy w tym samym czasie przybyło na terenie diecezji 121 jezuitów. Analogicznie obraz przedstawia się jeśli chodzi o młodzież zakonną. Jezuici posiadają 74 kleryków, a pozostałe sześć formacji zaledwie — 10. Wyraźnie chylącymi się do upadku są karmelici trzewickowi, posiadający w jednym klasztorze — w Sąsiadowicach — tylko 2 zakonników, oraz dominikanie, mający wprawdzie 4 klasztory (Borek Stary czasowo opuszczony z powodu braku ludzi, Dzików, Jarosław oraz Wielkie Oczy) ale z łączną liczbą tylko 14 zakonników.

Zakony męskie nowego typu reprezentowane są na terenie diecezji przez trzy nowe formacje. Redemptoryści osiedlają się w Mościskach w 1883 roku, gdzie własnym kosztem odnowili kościół Św. Katarzyny (poświęcony w 1902 roku). Był to ich główny ośrodek formacyjny, z domem nowicjackim. Misjonarze Matki Boskiej z la Salette (potocznie zwani saletynami) w Dembowcu (dekanat Żmigród) prowadzili w 1913 szkołę dla czterdziestu chłopców. W niedalekiej przyszłości w miejscowości Hurko (parafia Medyka) założą swój dom nowicjacki. Znaczną aktywnością od-

³⁹ Por. K. Paluch, *Działalność społeczno-charytatywna Zgromadzenia Sióstr od Opatrzności Bożej (1857—1939)*, maszyn. pracy magist. (Wyd. Teol. KUL).

⁴⁰ Przemyśl 1913.

znaczyli się przybyli do Przemyśla w 1907 roku salezianie, obejmując na Zasaniu parafię, zajmując się katechetyką oraz prowadząc szkołę organistów. W tym zakładzie kształcenia specjalistycznego przebywało od kilkudziesięciu do stu uczniów.

W 1913 roku na terenie diecezji znajdowały się dwie wspólnoty sióstr klauzurowych, przybyłe z innych zaborów. Pierwszą z nich były karmelitanki bose, które w 1884 roku przybyły z zaboru pruskiego do Przemyśla, gdzie w 1900 roku wybudowały nowy klasztor. Druga wspólnota — to wizytki wileńskie, które zanim osiadły na terenie diecezji odbyły długą wędrówkę. Warto się chwilę zatrzymać nad ich dziejami, gdyż losy ich stanowią wymowną ilustrację epopei zakonów polskich. W 1843 roku wizytkom w Wilnie zamknięto nowicjat, mimo to od roku 1849 do 1864 wstąpiło 32 siostry. W 1865 w ramach represji powojskowych Murawiew dokonał zamknięcia klasztoru, nakazując wywiezienie zakonnice poza granice państwa rosyjskiego. Siostry zdecydowały się na wyjazd do Paryża, gdzie przy poparciu swych własnych władz generalnych oraz dzięki opiece emigracyjnego zgromadzenia zmartwychwstańców rozpoczęły życie wspólne w klasztorze w Wersalu. Na skutek antyzakonnych ustaw rządowych musiały w 1901 roku opuścić Francję. Przybywszy do Galicji znalazły tymczasowe schronienie w Cieklinie, majątku położonym niedaleko Jasła, a należącym do norbertanek ze Zwierzyńca. W 1902 roku położony został kamień węgielny pod budowę klasztoru wizytok w Jasle, dokąd przeniosły się w roku następnym, a od 1904 otworzyły dużą pensję dla dziewcząt. Klasztor ten jeszcze w okresie międzywojennym prowadził przez jakiś czas szkołę powszechną żeńską, lecz przed 1935 rokiem stał się na powrót wyłącznie kontemplacyjnym. Był to ważny ośrodek szerzenia kultu Serca Jezusowego na terenie diecezji przemyskiej. Istniała tu również centrala na całą Polskę „Adoracji nocnej w rodzinie”.⁴¹

Zupełnego przewrotu w obrazie życia zakonnego diecezji przemyskiej dokonał żywiołowy rozwój zgromadzeń czynnych, przypadający na ostatnie dziesięciolecia XIX wieku oraz na pierwsze lata wieku XX. O skali tego rozwoju świadczą liczby zaczerpnięte z jednego dziesięciolecia. Gdy w 1906 roku na terenie diecezji było 86 placówek zgromadzeń czynnych z 569 siostrami, to w 1913 roku 131 placówek z 740 siostrami, w ciągu więc dziesięciolecia nastąpił wzrost ilości placówek o 52%, a ilości zakonnice o 30%.

Dynamizm rozwojowy żeńskich kongregacji życia czynnego był w tym okresie zjawiskiem o skali europejskiej. Galicja, a tym bardziej diecezja przemyska — nie stanowiła wyjątku. Trudno w tym miejscu zająć się obszerniejszym omówieniem całokształtu kontekstu historycznego, w którym osadzona była aktywizacja żeń-

⁴¹ Por. Sarna, *Wizytki wileńskie w Jasle*.

skich grup zakonnych, należy tu jednak wskazać na jeden istotny fakt, na fakt aktualności zewnętrznych celów oddziaływania, ich adekwatności do bieżących potrzeb społecznych.

Zjawiskiem charakterystycznym dla polskiego ruchu zgromadzeniowego żeńskiego drugiej połowy XIX wieku było powstawanie analogicznych inicjatyw w trzech zaborach nieomal równoległe. Było to wynikiem podziałów politycznych, których konsekwencją był autonomiczny i niejako odrębny rytm życia religijno-kościelnego w poszczególnych dzielnicach polskich. Bezwzględna likwidacja życia zakonnego, jaka nastąpiła w zaborze rosyjskim i pruskim w dziesięciolecie 1864—1874 sprawiła, że obok rodzimych „galicyjskich” zgromadzeń znalazły się na terenie zaboru austriackiego, przeżywającego erę swej autonomii, zgromadzenia z obu wyżej wymienionych zaborów, niejako dublując działalność zgromadzeń miejscowych. Świadectwem ogromu zapotrzebowania na pracę charytatywną, dydaktyczno-pedagogiczną, czy opiekuńczą-szpitalniczą wspólnot żeńskich był właśnie fakt niezwykle szybkiego ich rozwoju.

Ordynariusze przemyscy na rozwój zakonów patrzyli z życzliwością i wielokrotnie udzielali im poparcia. Obok biskupów, wybitnym protektorem zakonów był ks. Józef Hoppe, wikariusz generalny po zgonie biskupa Jasińskiego, a następnie doradca jego następców. Ze swoich własnych funduszy założył szereg placówek zakonnych⁴². Szczególną pomocą służył w czasie rządów chorowitego biskupa Hirschlera (1870—1880), na którego miał znaczny wpływ. Wyjątkowo żywo zakonami interesował się biskup Józef Pelczar (1900—1924). Kadencja jego rządów stanowiła złoty okres rozwoju kongregacji żeńskich na terenie diecezji przemyskiej.

Obserwując powstanie licznych placówek zakonnych w ostatnich dziesięcioleciach XIX wieku i w pierwszych latach wieku XX nie można tracić z oczu specyficznych cech terenu objętego ramami diecezji przemyskiej. Do nich należą: niejednorodność narodowościowa i wyznaniowa (w 1913 r. na 1 171 166 katolików było 787 000 greko-unitów, a oprócz tego znaczny odsetek żydów), budzący się nacjonalizm ukraiński, przeludnienie wsi przy braku większego przemysłu, ogólne zacofanie gospodarcze — przy bardzo dużej ilości bezrolnych i małorolnych, przysłowiowa nędza galicyjska powodująca emigrację zarobkową ludności⁴³. Jak po-

⁴² Postać ks. Józefa Hoppe i jego zasługi w życiu diecezji domagają się osobnego, obszerniejszego opracowania.

⁴³ Szczegółowsze dane dotyczące poruszonych wyżej problemów znaleźć można w następujących pozycjach: K. Bartoszewicz, *Dzieje Galicji, jej stan przed wojną i „wyodrębnienie”*, Warszawa 1917; F. Bujak, *Rozwój Gospodarczy Galicji 1772—1914*, Lwów 1917; J. Buzek, *Stosunki zawodowe i socjalne w Galicji według wyznania i narodowości*, Lwów 1909; „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych”.

ważnym musiał być problem odpływu ludzi z diecezji przemyskiej, skoro w 1913 r. w niektórych parafiach liczba emigrantów wyznania katolickiego dochodziła do połowy stanu liczbowego lub niewiele poniżej (np. taka sytuacja istniała w parafii Kozłówka, dekanat Rzepienin Biskupi), a rzadko schodziła niżej 10% parafian. Dlatego też w ślad za większymi grupami emigrantów pośpieszyły zgromadzenia polskie, żeby towarzyszyć im na obczyźnie.⁴⁴

Jednym z pierwszych zgromadzeń „napływowych” na terenie diecezji były boromeuszki. Sprowadzone ze Śląska (z niezależnionej od pruskich boromeuszek gałęzi trzebnickiej) w roku 1877 do Łańcuta, gdzie, zgodnie z ich głównym celem szpitalniczym miały prowadzić szpital prywatny, ufundowany przez Romana Potockiego. Wkrótce jednak obok szpitala zajęły się prowadzeniem szkoły ludowej, początkowo 4-klasowej, która w 1913 roku przekształciła się już w 9-klasową szkołę publiczną. W latach 80-tych powstały dwie dalsze placówki: w 1883 w Wielkich Oczach (dek. Jarosław), gdzie początkowo zajmowały się pielęgnowaniem chorych w domach prywatnych i uczeniem w szkole publicznej, następnie prowadziły również sierociniec. Druga placówka powstała w 1888 roku w Rzeszowie, gdzie prowadziły gospodarstwo w burse dla chłopców, założonej przez ks. Dymnickiego.⁴⁵

W latach 70-tych i 80-tych przybyły na teren diecezji i otwo-

t. 21, cz. 2; A. Chojecka, Ruch ludowy w Galicji i stosunek do niej duchowieństwa katolickiego w latach 1875—1914, 1962 maszyn. pracy magist. (Lublin); S. Szczepanowski, *Nędza Galicji w cyfrach*, Lwów 1880.

⁴⁴ Spośród zgromadzeń reprezentowanych na terenie diecezji przemyskiej najwcześnieję rozpoczęły pracę wśród emigracji polskiej w Stanach Zjednoczonych felicjanki, wyruszając do Ameryki w 1874 roku. O olbrzymim zapotrzebowaniu na ich pracę świadczy żywiołowy ich rozwój; w ciągu 60 lat istnienia (do roku 1934) powstało w Ameryce 6 prowincji z 214 domami i 3063 siostrami. W 1885 otworzyły pierwszą placówkę w Chicago siostry nazaretanki (w 1934 istniały w Ameryce 3 ich prowincje z 80 domami). Oprócz tego nazaretanki otworzyły dla dziewcząt polskich internat w Paryżu w 1891 roku, który następnie przekształcony został w rodzaj domu akademickiego dla polskich studentek uczęszczających na uczelnie paryskie. Służebnice Serca Jezusowego od 1905 roku rozpoczęły pracę w polskich środowiskach robotniczych w Alzacji, zakładając następnie i w innych częściach Francji kilka domów zajmujących się polską emigracją zarobkową. Dla wychodźstwa polskiego w Brazylii pierwszą placówkę otworzyły w 1906 roku siostry Rodziny Maryi. W okresie międzywojennym przybyły do Ameryki: w 1926 roku służebniczki starowiejskie, a w 1928 dominikanki III zakonu. Te ostatnie osiedliwszy się w Chicago zatwierdzone zostały przez rząd amerykański pod nazwą „Dominican Sisters of Chicago”. Dominikanki III zakonu oprócz placówek w Ameryce prowadziły intensywną pracę charytatywno-katechetyczną (od 1923) wśród biedniejszych środowisk polskich na terenie wolnego miasta Gdańska.

⁴⁵ Por. *Rys historyczny Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza*, Kraków 1848.

rzyły 10 placówek, założone w 1855 w Warszawie w kręgu oddziaływania kapucynów — felicjanki⁴⁶. Wcześniej przeszczone do Galicji, w 1861 roku założyły pierwszą placówkę w Krakowie, która po kasacie w Królestwie przekształciła się z czasem w dom macierzysty.

Pierwsza placówka w diecezji została felicjankom zaoficerowana w samym Przemyśle przez Jadwigę Adamową Sapieżynę z Krasiczyna, (która stała na czele przemyskiego Towarzystwa Św. Wincentego a Paulo). Siostry przybyły tu w 1870, aby prowadzić ochronkę. Z czasem zbudowały na terenie miasta obszerny dom, który stał się miejscem zebrań Towarzystwa Św. Wincentego oraz Sodalicji Pań Ziemiaków. Oprócz zajęć ochraniarskich siostry zajmowały się pielęgnowaniem chorych, prowadziły również rodzaj szkoły zawodowej dla służących. Kolejnymi protektorami zakładu byli biskupi Hirschler, Solecki i Pelczar. W dziesięć lat później felicjanki objęły w Przemyśle drugą placówkę, którą był sierociniec fundacji dziekana przemyskiego ks. Józefa Antoniego Ziemiańskiego. Placówka z czasem się rozbudowała, przy sierocińcu powstała 4-klasowa szkoła i szwalnia. Dom też służył zgromadzeniu jako dom studyjny dla sióstr przygotowujących się do matury. Trzecia placówka w Przemyśle, o dużym znaczeniu społecznym dla miasta, powstała w 1897 roku z inicjatywy starosty przemyskiego Lanikiewicza. W związku ze znacznym napływem dziewcząt do miejscowego seminarium nauczycielskiego oraz do innych szkół zarysowała się paląca potrzeba otwarcia żeńskiej bursy. W ciągu kilku lat zakład popierany przez miejscowe duchowień-

⁴⁶ Zgromadzenie sióstr Św. Feliksa posiada bogatą literaturę. Wiele jednak pozycji dotyczy postaci założycielki — matki Angeli Truszkowskiej oraz wzajemnych powiązań pomiędzy felicjankami i kapucynami. Są również takie, które zajmują się prawie wyłącznie rozwojem felicjanek na drugiej półkuli. Spośród prac dotyczących działalności felicjanek na ziemiach polskich wymienić tu można: Ch. Jasińska, *Historia Zgromadzenia Sióstr Felicjanek na podstawie rękopisów*, t. 1—3, Milwaukee — Kraków 1924—1932. Jest to pozycja, która podaje szczegółowe dane dotyczące fundacji felicjańskich na terenie Galicji, i do niej najczęściej będziemy odsyłać. Ponadto wymienić można: C. Buchowska, *Działalność oświatowa sióstr felicjanek w Galicji w latach 1861—1864, 1901 maszyn.* (Lublin); B. Dmowska, *Rozwój i stuletnia działalność Zgromadzenia SS. Felicjanek w Polsce*, Rzym 1961 (odb. z „Sacrum Poloniae Millennium”); E. Jabłońska-Deptuła, *U źródeł fenomenu felicjańskiego*, „Znak” 1973 nr 4/5; *Magnificat. Pamiętnik stulecia Zgromadzenia Sióstr Św. Feliksa (felicjanek)*, Buffalo 1955; *Pamiętnik Zgromadzenia Sióstr Felicjanek na pięćdziesięciolecie istnienia zgromadzenia*, Kraków 1912; M. Pirożyński, *Stulecie sióstr felicjanek*, „Homo Dei” 1957 nr 5; M. T. Doman, *Congregation of the Sisters of St. Felix of Cantalice III Order Regular of the Seraphic St. Francis (C. S. S. F.)*, Rzym 1959 (odb. z „Sacrum Poloniae Millennium”); F. Janocha, *Felicjanki na jubileusz 50-letni ich działalności od roku 1855 do 1905*, Kraków 1905; *Siostry felicjanki w służbie Kościoła i Polski*, Kraków 1949.

two związane z kurią biskupią bardzo się rozbudował, liczba dziewcząt przebywających w internacie przekraczała 200, ponadto prowadzono ochronkę dla dzieci dochodzących. W okresie obłożenia Przemyśla w czasie pierwszej wojny światowej dom służył jako szpital, a feliczanki zaangażowały się w pracę pielęgniarską⁴⁷.

Następne dwie fundacje felicjańskie na terenie diecezji przemyskiej powstały z inicjatywy kleru parafialnego. Pierwsza z nich to szkoła parafialna w Iwoniczu, założona w 1883 roku bez fundacji i zapisu, staraniem niezwykle oddanego swym parafianom ks. Antoniego Podgórskiego, który na ten cel urządzał składki i kwesty. Oprócz szkoły początkowo jednoklasowej siostry zajmowały się opieką nad chorymi w parafii. W 1888 r. szkoła z powodu bardzo znacznego napływu uczniów (ok. 300) została przekształcona przez miejscowe władze szkolne na etatową o dwóch nauczycielkach, a w 1903 na 5-klasową o 4 nauczycielkach. Ponadto ks. Podgórski powierzył siostrze prowadzenie sierocińca dla sierot z terenu parafii⁴⁸. Druga podobna inicjatywa — to ochronka w Besku (dek. Jaćmierz) powstała z zapisu ks. Ludwika Flajszmana, miejscowego proboszcza obrządku łacińskiego, równoległe z zakładem felicjanek w Iwoniczu. Inicjatywie udzielił poparcia ksiądz Władysław Czartoryski, właściciel Beska. W 1886 wójt gminy Besko zwrócił się do zarządu generalnego zgromadzenia z podaniem, aby siostry objęły nauczanie w miejscowej szkole. Myśl ta urzeczywistniona została w parę lat później, gdy jej realizacją zajął się Władysław Czartoryski. Rozszerzyło to znacznie zakres oddziaływania siostr na terenie parafii o zdecydowanej większości grecko-unickiej. Pracę szkolną w Besku kontynuowały

⁴⁷ Por. Jasińska, jw. t. 2 s. 210—215, t. 3 s. 344—357; Dmowska, jw. s. 98—99. W ostatniej z wyżej wymienionych placówek długoletnią kierowniczką i osobą, która zyskała ogromną popularność na terenie Przemyśla i okolic była siostra Franciszka Stojalowska, rodzona siostra ks. Stanisława Stojalowskiego. Znana była z wielkiego serca, ogromnej życzliwości w stosunku do ludzi i gorliwości zakonnej. Garnęły się do niej osoby rozmaitych orientacji i przekonania politycznych. W 1926 roku, gdy już była sędziwą staruszką przybyli do niej z delegacją ludowcy, by pobłogosławiła założenie nowego związku chłopskiego pod patronatem jej zmarłego brata. (Por. K. Turowski, *Chrystusowy warchół czy trybun ludu?* „Tygodnik Powszechny” 1961 nr 43 s. 5). Placówka ta funkcjonowała w okresie międzywojennym. Przez kilka lat, oprócz bursy znalazł w gmachu pomieszczenie sierocińca przeznaczony dla sierot wojennych. Była miejscem zebrań Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej (K.S.M.Ż.) oraz sodalicji mariańskich. Ponadto pełniła ważną funkcję utwierdzającą łączność Śląska z macierzą, gdyż w miesiącach letnich dydaktyk był oddawany do dyspozycji kolonii letnich, organizowanych dla dzieci z terenu Śląska, który po plebiscyfie pozostał za granicą niemiecką. (Por. Dmowska, jw. s. 100, przyp. 99).

⁴⁸ Jasińska, jw. t. 3 s. 219—224.

feliczanki w okresie międzywojennym, prowadząc tam pełnoklasową szkołę powszechną⁴⁹.

Za poparciem ks. Józefa Stachyraka⁵⁰ objęły feliczanki jednoklasową szkołę gminną w Krościenku Niżnym w 1898 r., w następnych latach poszerzona została o następne klasy. Uczyły w tej miejscowości do 1939 r.⁵¹

Staraniem burmistrza miasta Gorlic powstała ochronka prowadzona przez feliczanki od roku 1898. Stroną materialną zakładu zajmowało się specjalnie założone towarzystwo ochronki. Dom siostr stał się równocześnie miejscem zebrań sodalicji pań oraz miejscem rekolekcyjnym. Plany rozbudowy zakładu udaremniła wojna⁵².

Podobnie z funduszy społecznych powstała w 1899 r. ochronka w Jarosławiu. Komitet ochronki wahał się czy powierzyć ją służebniczkom, czy feliczankom. Przeważało zdanie prezesa komitetu, hr. Potockiej (właścicielki Wysocka), która opowiedziała się za tymi ostatnimi. Podobnie jak w Gorlicach, dom felicjanek był miejscem zebrań sodalicji mariańskiej pań. One też zajęły się rozbudową zakładu, w którym zostały urządzone kursy kroju i szycia⁵³.

Dwa lata wcześniej, w 1897 r. objęły feliczanki pracę w ochronce w Rzeszowie, powstałej z inicjatywy miejscowego działacza ks. dziekana Stanisława Gryzieckiego. O zapotrzebowaniu na tego typu placówkę świadczyć może fakt, że już w pierwszym dniu funkcjonowania zgłoszono ponad sto dzieci. Ponadto siostry zajmowały się obsługą ubogich będących pod opieką Towarzystwa Św. Wincentego a Paulo. W czasie pierwszej wojny światowej siostry prowadziły tu szpital dla zakaźnie chorych (czerwonka) i wraz z chorymi zostały ewakuowane na Węgry, a następnie osiadły w Cieszynie. Po zakończeniu działań wojennych powróciły na dawną placówkę⁵⁴.

Ostatnią placówką, która powstała w omawianym okresie była ochronka w Słocinie (dekanat Rzeszów). Geneza jej była podobna jak w Iwoniczu. Infułat, ks. Daniel Sulikowski, proboszcz w Słocinie w ciągu lat zbieranymi oszczędnościami zgromadził fundusz na założenie placówki opiekującej się małymi dziećmi. Po raz pierwszy zwrócił się do zgromadzenia w roku 1890, ale zorientowawszy się, że zgromadzona kwota jest niewystarczająca zmuszo-

⁴⁹ Tamże, s. 224—229 oraz Dmowska, jw. s. 92.

⁵⁰ Osoba prałata kapituły przemyskiej, ks. Józefa Stachyraka ze względu na gorliwość duszpasterską oraz zakres działalności społeczno-wychowawczej zasługiwałaby na osobną uwagę.

⁵¹ Jasińska, jw. t. 3 s. 362—367.

⁵² Tamże, s. 367—372.

⁵³ Tamże, s. 372—375.

⁵⁴ Tamże, s. 340—343.

ny był odwołać przyjazd siostr. Nie doczekał otwarcia placówki, które zrealizowane zostało przez jego następcę w 1904 roku, dzięki zapisowi testamentalnemu jaki pozostawił. Oprócz ochronki siostry zajmowały się szeroko zakrojoną akcją opieki nad chorymi, którzy przybywali nawet z sąsiednich parafii. Placówka została zwinięta w 1923 roku z powodu braku środków utrzymania i dość przykrych stosunków miejscowych⁵⁵.

Szczegółowsze nieco przedstawienie rozwoju placówek felicyjańskich na terenie diecezji przemyskiej pozwala na wysnucie kilku wniosków. Szybkie rozprzestrzenienie felicyjanek w diecezji świadczy o zdolności adaptacyjnej zgromadzenia przybyłego z Królestwa do potrzeb miejscowych i o tym, że rodzaj ich pracy adekwatnie odpowiadał na aktualnie rysujące się zapotrzebowania społeczne.

Na przykładzie felicyjanek można zaobserwować trzy charakterystyczne kręgi protektorskie, które przyczynią się wydatnie do rozwoju analogicznych placówek innych zgromadzeń. Pierwszy z nich to kościelny, rekrutujący się bądź z wyższego duchowieństwa i spośród grupy księży związanych z kurią przemyską, bądź z miejscowych proboszczów, dostrzegających doraźne i palące nie raz potrzeby własnych parafian. Drugi — to ziemiaństwo, a nawet sfery magnackie, kierujące się bądź względami filantropijnymi, bądź dążące w ten sposób do załagodzenia narastających konfliktów pomiędzy dworem a wsią. Trzeci wreszcie krąg — to rozmaitego typu komitety społeczne i stowarzyszenia, władze muncypalne, czy miejscowe. W pierwszych latach po uzyskaniu autonomii, dwa pierwsze z wyżej wymienionych kręgów będą miały zdecydowaną przewagę, w miarę jednak zbliżania się do roku 1914 fundacje społeczne będą coraz liczniejsze.

Nasuwa się jeszcze jedna uwaga dotycząca placówek nie tylko kierowanych przez felicyjanki, a mianowicie, że każda nieomal placówka rozrasta się i ewoluuje rozszerzając stopniowo zakres pracy i oddziaływania. Szczególnie wyraźnie rysuje się to na terenie zaangażowania szkolnego. Skromniutki w swym założeniu placówki nauczania przekształcają się stopniowo w coraz bardziej pełnowartościowe szkoły nauczania podstawowego, a zgromadzenia, które w swym założeniu nie były zgromadzeniami nauczającymi obejmują na terenie Galicji długi szereg placówek dydaktycznych rozmaitego typu (najczęściej podstawowego lub zawodowego) realizując bądź samodzielny program, jako zakłady prywatne, lub też podporządkowując się Radzie Szkolnej Krajowej i prowadząc szkoły etatowe.

Uderzające analogie nasuwają się pomiędzy rozwojem na terenie diecezji placówek pracy felicyjanek a placówkami kierowa-

⁵⁵ Tamże, s. 465—468.

nymi przez siostry Rodziny Maryi. Pierwsza z nich to liczebność siostr i domów. W 1913 roku felicyjanki posiadały na terenie diecezji 10 domów z 79 siostrami, podczas gdy siostry Rodziny Maryi 11 domów z 80 siostrami. Druga dotyczy typu podjętej pracy, wiążącej się z adaptacją celu pierwotnego do bieżących potrzeb.

Siostry Rodziny Maryi założone zostały w 1856 roku w Petersburgu przez późniejszego arcybiskupa warszawskiego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Podobnie jak felicyjanki, w początkowej fazie swego istnienia zajęły się głównie różnymi kategoriami opuszczonych dzieci oraz opieką nad starcami. W ślad za swym fundatorem przybyły do Warszawy. W czasie kasaty nie ujawniły się jako zgromadzenie i nadal pracowały w kilku domach na terenie cesarstwa rosyjskiego i w Królestwie. Arcybiskup Feliński po powrocie z zesłania w 1883 roku i osiedleniu się w Galicji, zajął się organizacją zgromadzenia na terenie zaboru austriackiego. Część siostr pozostała nadal na terenie zaboru rosyjskiego, pracując w strojach świeckich i w znacznej mierze niezależnie od fundatora; część przybyła do Galicji, gdzie otwarty został nowicjat. W latach 90-tych siostry Rodziny Maryi (potocznie zwane felinkami lub mariankami) zaczęły zakładać domy na terenie zaboru austriackiego. Do diecezji przemyskiej przybyły w 1895, zakładając w Łomnej szkołę z internatem dla dziewcząt. W 1913 prowadziły 8 szkół (w tym jedną średnią dla dziewcząt), bądź prywatnych, bądź ucząc jako nauczycielki etatowe w szkołach ludowych, 6 ochronek, 2 internaty i 1 sierociniec. Rozmieszczenie placówek było następujące: Bachórzec, dek. Dynów (szkoła prowadzona była również w okresie międzywojennym), Hyżne, dek. Tyczyn, (szkoła funkcjonowała do 1939 r.), Jaworów, dek. Jaworów (szkoła ludowa, a w okresie międzywojennym ochronka i pensjonat, Krasne, dek. Rzeszów (ochronka i szkoła, po 1918 r. szkoła powszechna), Łomna, dek. Sambor (szkoła średnia z internatem dla dziewcząt, istniejąca do 1939 r.), Mikulice, dek. Przeworsk (szkoła ludowa, placówka zlikwidowana po 1914 r.), Nienadowa, dek. Dynów (szkoła i ochronka do 1939 r.), Nosówka, dek. Rzeszów, (po 1918 szkoła powszechna), Sambor 1 (szkoła i ochronka do 1939 r.), Sambor 2 (ochronka zlikwidowana po 1914 r.), Wola Krzywiecka, dek. Przemyśl (szkoła ludowa i ochronka, zlikwidowana po 1914 r.). Na miejsce placówek zlikwidowanych powstało szereg nowych, istniejących w okresie międzywojennym, takich jak: Pruchnik (szkoła powszechna i ochronka), Jodłówka, dek. Pruchnik (szkoła powszechna i ochronka), Kałwaria Paławska, dek. Dobromil (szkoła podstawowa), Kosztowna, dek. Dynów (szkoła powszechna), Krzywca, dek. Przemyśl Zamiejski (szkoła powszechna i ochronka), Maćkowice, dek. Pruchnik (ochronka), Turka 1 (szpital komunalny), Turka 2 (ochronka). W 1938 r. na terenie diecezji marian-

ki posiadały 14 domów ze 121 siostrami. Widoczna jest tu podobna ewolucja jaka miała miejsce w przypadku felicjanek, a mianowicie wyraźne skoncentrowanie się i zorientowanie się na pracę szkolną.⁵⁶

Osobne miejsce miała placówka sióstr niepokalanek, zgromadzenia o wyraźnym charakterze dydaktyczno-wychowawczym, nastawionego na formowanie dziewcząt pochodzących z elity społecznej. Założone na emigracji, w Rzymie, w kręgu oddziaływania zmartwychwstańców, otworzyły pierwszy zakład na ziemiach polskich w Jazłowcu (archid. lwowska). Drugim z kolei zakładem był dom w Jarosławiu, otwarty w 1875 r. Podobnie jak Jazłowiec, była to fundacja własna zgromadzenia. Niepokalanek uczyły według własnego programu. Ich zakłady odznaczały się wysokim poziomem dydaktycznym. W okresie międzywojennym w Jarosławiu prowadziły szkołę powszechną i pełne gimnazjum.⁵⁷

Odrębną grupę zgromadzeń żeńskich stanowią zgromadzenia żeńskie założone na terenie zaboru austriackiego. Interesującą inicjatywą są dominikanki III zakonu, założone w 1861 r. w Wielowśi koło Tarnobrzega przez Kolumbę Białecką. Głównym ich celem była pomoc duszpasterzom parafialnym przy katechizowaniu dzieci; oprócz tego zajmowały się pracą opiekuńczo-ochroniarską. Centralnym ośrodkiem życia zakonnego, a zarazem domem macierzystym dominikanek czynnych, była wyżej wspomniana Wielowieś (dek. Mie-

⁵⁶ Dzieje Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi nie doczekały się jeszcze obszerniejszej monografii; spośród broszurek i artykułów wymienić można: H. Kaniakówna, *Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi u progu drugiego stulecia*, „Przew. katol.” 1958 nr 7; W. Mazur, *Ks. arcybiskup Zygmunt Szczepny Feliński a Rodzina Maryi*, „Wiad. archidiec. warsz.” 1958 nr 2; *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi*, Kraków 1949; *Franciszkanek Rodziny Maryi*, w: M. Pirożyński, *Zakony żeńskie w Polsce*, Lublin 1935; E. Jabłońska-Deptuła, *Famille de Marie ou Congrégation des soeurs franciscaines de la Famille de Marie (Rodzina Maryi)*, w: *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*, t. 16, Paris 1967 col. 459-462.

⁵⁷ Podobnie, jak w wypadku sióstr franciszkanek Rodziny Maryi, zgromadzenie niepokalanek nie posiada opracowania całokształtu swej działalności. Istnieje natomiast wiele większych i mniejszych pozycji na temat założycielek oraz wzajemnego stosunku pomiędzy niepokalanekami a zgromadzeniem zmartwychwstańców. Do okresu „galicyjskiego” działalności niepokalanek wskazać mogą kilka własnych opracowań: E. Jabłońska-Deptuła, *Niektóre zagadnienia z zakresu badań nad historią polskiego zgromadzenia wychowawczego sióstr niepokalanek*, „Roczniki Humanistyczne” 1958 z. 2; taż, *Powstanie zgromadzenia niepokalanek i jego społeczne oblicze*, „Rocz. hum.” 1962 z. 2; taż, *Szkice z dziejów formowania się polskich kongregacji żeńskich oraz ich programu społecznego w XIX wieku*, „Rocz. hum.” 1964 z. 2; taż, *Zarys działalności matki Marceliny Darowskiej na polu organizacji szkolnictwa żeńskiego 1863-1914*, „Nasza Przeszl.” t. 7 (1958); taż, *Dzieło dydaktyczno-pedagogiczne Marceliny Darowskiej na tle rozwoju szkolnictwa żeńskiego w Galicji*, maszyn.

chocin). W domach filialnych siostry, oprócz prowadzenia zakładów wychowawczych (głównie ochronek), zajmowały się pielęgnowaniem chorych po domach. W 1913 r. posiadały na terenie diecezji 5 placówek: Bieliny (dek. Bieliny), założone w 1874 r. — katechizacja i pielęgnowanie chorych (placówkę zlikwidowano po 1914 r.), Nozdrzec (dek. Dynów), fundowany w 1904 r., gdzie uczyły jeszcze w okresie międzywojennym. Olpiny (dek. Olpiny) fundacja 1892 r. — szkoła ludowa dla dziewcząt, zlikwidowana po 1914 r., Tyczyn (dek. Tyczyn) — ochronka funkcjonująca jeszcze w okresie międzywojennym, założona podobnie jak Bieliny w 1874 r. W okresie międzywojennym istniało na terenie diecezji 4 domy z 27 siostrami. Ilość sióstr w porównaniu z rokiem 1913 zmniejszyła się prawie o połowę, gdyż było ich wówczas w 5 domach — 52. Jedyna nowa placówka, jaka przybyła — to ochronka w Zaczerniu, założona w 1918 roku.⁵⁸

Obok dominikanek III zakonu „przemyską” genezę posiadają trzy inne zgromadzenia: służebniczki starowiejskie, sercanki i mi-chalitki.

Dynamizm rozwojowy służebniczek starowiejskich jest zjawiskiem niespotykanym na skalę ogólnopolską, nie posiada sobie równego. Kongregacja założona przez Edmunda Bojanowskiego wywodziła się z Wielkopolski. Założona w 1855 r. jako cel posiadała pracę ochroniarsko-wychowawczą na wsi. Istotnymi cechami tego zgromadzenia w jego pierwotnej formie była rekrutacja wiejska, jednochórowość oraz utrzymywanie się z własnej pracy.⁵⁹

Sprowadzenie służebniczek do Galicji posiada ścisły związek z jezuitami starowiejskimi. W okresie wydalenia z Galicji (1848-1852), (jak już było wyżej wspomniane), jezuita prowadził niezwykle intensywną akcję misji ludowych na terenie Wielkopolski, akcją zresztą kontynuowaną aż do lat Kulturkampfu. Jednym z gorliwszych i wybitniejszych duszpasterzy był o. Teofil Baczyński, który w porozumieniu z zaprzyjaźnionym z nim Edmudem Bojanowskim (założycielem służebniczek), zainicjował sprowadzenie tej kongregacji do diecezji przemyskiej. Równocześnie z ideą służebniczek wielkopolskich zapoznał księżnę Jadwigę Sapieżyńską wielki entuzjasta dzieła Bojanowskiego i jego konsultator w sprawach zgromadzenia — o. Piotr Semenenko, w czasie swego pobytu

⁵⁸ Dominikanki III zakonu nie posiadają dotychczas obszerniejszej monografii. Niektóre szczegóły dotyczące ich działalności znaleźć można w następujących pozycjach: M. Pirożyński, *Zakony żeńskie w Polsce*; s. 157-160; J. S. Pietrzak, *Matka Kolumba Białecką*, Kraków 1927; *Krótką historią założenia i działalności sióstr dominikanek w Białej Niżnej*, „Róża Duchowna” 1934 z. 7/8; E. Jabłońska-Deptuła, *Zakony i zgromadzenia zakonne w Polsce w XIX i XX w.* „Znak” 1966 nr 11/12 s. 1673.

⁵⁹ Por. E. Jabłońska-Deptuła, *Edmund Bojanowski — człowiek, idea, dzieło*, „Więź” 1968 nr 11/12.

w Wiedniu, a w 1859 r. książe Leon Sapieha osobiście zwiedził kilka placówek służebniczek w Wielkopolsce. Wiadomość o istnieniu służebniczek dotarła również do córki Alfreda Potockiego — hr. Diettrichstein, która w 1854 r. ufundowała we wsi Łąka (dek. Rzeszów) — sierociniec dla dzieci wiejskich. Sprowadzenie służebniczek, projektowane od 1859 r. nie doszło jednak do skutku, gdyż fundatorka zdecydowała się na osadzenie tam sióstr Opatrzności.⁶⁰ Dzięki zabiegom o. Baczyńskiego, służebniczki objęły pierwszą placówkę w Łąncucie w 1861 r., której personel wynosił 3 osoby. O skali dynamizmu rozwojowego tej kongregacji świadczy fakt, że w roku 1913 na terenie tylko diecezji przemyskiej posiadała ona 81 placówek z 360 siostrami, na terenie natomiast całej Galicji powstało do 1914 r. 269 domów, przy czym do 1890 r. średnia roczna powołań — po odliczeniu wystąpień i wydażeń — wynosiła 15 osób, a między 1890 r. a 1914 r. — 40 osób.

W początkowej fazie istnienia służebniczek w diecezji przemyskiej nic nie zapowiadało tak ogromnego rozwoju w najbliższej przyszłości. W 1864 r. wyszedł dekret kasacyjny wszystkich placówek służebniczek, z wyjątkiem nowo założonej w Starej Wsi (dek. Brzozów). Przyczyniło się do tego patriotyczne nastawienie służebniczek, pracujących w Krasiczynie, w domu fundowanym przez Sapiehów. Restrykcje dotknęły je za pielęgnowanie rannych powstańców oraz za narodowy kierunek w prowadzeniu dzieci wychowywanych w ochronce.⁶¹ Interwencji w sferach rządowych podjął się Alfred Potocki, gorąco również orędownik za służebniczkami biskup przemyski Antoni Józef Monastyrski. W 1866 roku biskup przemyski poinformował urzędowo przełożoną służebniczek że c.k. ministerium stanu zgadza się na istnienie służebniczek w Galicji pod kategorycznym warunkiem zerwania wszelkiej łączności z Wielkopolską i opuszczeniu przez siostry nie posiadające poddaństwa austriackiego zgromadzenia i wyjazdu ich za granicę. Od 1866 roku służebniczki, które przeniosły swój dom główny do Starej Wsi, stały się odrębnym zgromadzeniem, podległym ordynariuszowi przemyskiemu, z osobną przełożoną generalną. Wymaganych przez władze austriackie poprawek reguły służebniczek dokonał o. Baczyński (nieco ją przy tym zmiekszał). Potwierdzenie biskupa przemyskiego Macieja Hirschlera otrzymały służebniczki w 1870 roku.⁶²

W 1913 roku służebniczki starowiejskie prowadziły na terenie diecezji przemyskiej 63 ochronki, uczyły w 16 szkołach ludowych, kierowały 3 sierocińcami i 3 bursami oraz 2 przytułkami, prac-

⁶⁰ Por. A. Szelegiewicz, *Edmund Bojanowski i jego dzieło*, Poznań 1966 s. 84—89.

⁶¹ Tamże, s. 109—115.

⁶² Tamże, s. 132.

wały w 3 szpitalach (szczegółowy wykaz placówek został umieszczony w aneksie). Przypatrując się kręgowi protektorskiemu w fundacjach diecezji przemyskiej, stosunkowo mało spotyka się placówek zakładanych przez duchowieństwo, zdecydowanie przeważa krąg arystokratyczno-ziemiański z takimi nazwiskami, jak: Sapiehowie, Tarnowscy, Tyszkiewiczowie, Czartoryscy, Dzieduszyccy, Lubomirscy, Fredrowie. Zdarzały się placówki zakładane przez budujący się przemysł, jak to miało miejsce z ochronką w Borysławiu, funkcjonującą od 1899 r. Służebniczki przyjmowały też propozycje pochodzące od Towarzystwa Szkoły Ludowej oraz od Stowarzyszenia Polskiej Ochronki. Znikomą ilość domów zakonnych zakłada natomiast samo zgromadzenie; do takich należeć będą Stara Wieś i Przemysł, fundowany w 1902 roku, jako dom studyjno-szkoleniowy dla sióstr. Uderzająca jest też trwałość pracy tego zgromadzenia na terenie diecezji; w okresie międzywojennym opuszczają wprawdzie 15 z 81 placówek prowadzonych w 1913 roku, lecz powstaje 27 nowych reprezentujących ten sam typ pracy.⁶³

Zaangażowanie służebniczek w pracę szkolną, nie zamieszczone w pierwotnych sformułowaniach celu zgromadzenia wynikało z palących potrzeb wsi galicyjskiej. W okresie autonomii, podnoszenie się wymagań od personelu nauczycielskiego przez Radę Szkolną Krajową, zmusiło zgromadzenie do znacznego wysiłku w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych sióstr, zwłaszcza od wydania w roku 1873 ustawy krajowej o zakładaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci. Siostry pracujące na terenie diecezji przemyskiej zaczęły intensywnie się dokształcać, zdając maturę oraz egzaminy kwalifikacyjne w Krośnie i w Przemysłu. W 1910 zapadło postanowienie nieprzyjmowania nowych ofert prowadzenia szkół, dopóki będące w rękach zgromadzenia

⁶³ Najpoważniejszym opracowaniem dzieł służebniczek starowiejskich jest dotychczas cytowana praca A. Szelegiewicza. Służebniczki debickie nie posiadają jeszcze większych drukowanych opracowań, dlatego wypada odesłać do literatury traktującej ogólniej o rozwoju służebniczek, spośród której wymienić można: M. M. Kornacka, *Edmund Bojanowski*, „Nasza Przeszłość” t. 26 (1967); W. Muchowicz, *Zywot Edmunda Bojanowskiego*, Dębica 1933; F. Socala, *Szkoly zawodowe sióstr służebniczek starowiejskich (1909—1939)*, 1968 maszyn. pracy magist. (Lublin); *Sposób odprawiania wizyt w ochronkach Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najśw. Maryi Panny Niepokalanie Poczętej przez główną siostrę przełożoną albo jej zastępczynię*, Tarnów 1894; W. Jesse, *Całokształt działalności społecznej Edmunda Bojanowskiego*, 1954 maszyn. (Kraków); J. Umiński, *Edmund Bojanowski, wychowawca ludu wiejskiego*, „Caritas” 1946 nr 12/13; J. Rostrowski, *Edmund Bojanowski*, „Głos katol.” 1948 nr 32; tenże, *Edmund Bojanowski i jego dzieło*, „Głos katol.” 1950 nr 10.

nie zostaną obsadzone przez siostry o pełnych kwalifikacjach. Jak widać, potrzeby były ciągle większe, niż konkretne możliwości.⁶⁴

Obok pracy oświatowo-opiekuńczej wśród warstw niższych społeczności ziemi przemyskiej (społeczności tak bardzo zróżnicowanej pod względem narodowościowym i religijnym), niejednokrotnie prowadzonej w bardzo trudnych warunkach, na szczególne podkreślenie zasługuje praca pielęgniarska słuźebniczek, zwłaszcza na wsiach, gdzie panowały zastraszające warunki zdrowotne. Szczególnego znaczenia nabierała praca siostr w okresach epidemii. Nie znaczy to, aby inne zgromadzenia (np. dominikanki III zakonu) nie pracowały z równym poświęceniem, lecz ofiarość słuźebniczek, ze względu na ich znaczną liczebność była najbardziej widoczna. Wykazały się one np. heroicznym wręcz oddaniem w czasie zarazy cholery w 1873 roku, kiedy do akcji ratowniczej ruszyły niemal wszystkie zakonnice, przerywając swe normalne zajęcia. Przemierzały po dwie — wiele miasteczek i wsi. W diecezji przemyskiej pracowały w rejonie miejscowości: Brzozów, Krościenko, Krosno, Rymanów, Polanka, Górki, Zarszyn, Klimówka, Haczów, Przyłbice, Temeszów, Krzemienna, Dubaniowice, Podhajczyki, Sokółów, Bachórz. Wzywane były przez proboszczów, przez ziemian, przez władze lokalne⁶⁵. Podobnie pracowały w czasie epidemii cholery w 1893/4 i w 1913, w 1870 w czasie epidemii ospy, w 1900 w czasie epidemii szkarlatyny⁶⁶.

O znacznej prężności zgromadzenia słuźebniczek starowiejskich świadczy ich praca w latach pierwszej wojny światowej i w okresie międzywojennym. W trudnym okresie 1914—1918 przeszło 200 siostr pracowało w szpitalach polowych, prowadziło liczne kuchnie dożywające dzieci, zajęło się kierowaniem sierocińcami, gdzie przytułek znalazły dzieci ofiar wojny. Po ustaleniu granic roz-

⁶⁴ W związku z wymaganiami uzyskania kwalifikacji przez siostry uczące, około 1910 roku zgromadzenie słuźebniczek starowiejskich postanowiło nie obsadzać więcej placówek szkolnych, dopóki wszystkie zakonnice zatrudnione w szkolnictwie ludowym nie uzyskają potrzebnych dyplomów. Interesującym jest zjawisko, iż w większości przypadków, gdy obok ochronki powstawała szkoła ludowa kierowana przez siostry, fundatorzy ochronki żądali zlikwidowania jej, jako niepotrzebnie ich obciążającej (związane to było skądinąd z kryzysem ekonomicznym ziemiaństwa). Siostry mimo to większość ochronek utrzymały, godząc się na najskromniejsze warunki. W niektórych wypadkach do zamknięcia ochronki nie dopuszczała miejscowa ludność, podejmując się utrzymania ich we własnym zakresie. (Por. Szelegiewicz, jw. s. 146—147).

⁶⁵ Tamże, s. 150—152, 181. Charakterystycznym jest fakt, że zgromadzenie wysyłając siostry do epidemicznie chorych prosiło jedynie o pokrycie kosztów podróży i utrzymania siostr. O akcji słuźebniczek wśród cholerycznych wspomina wiele pamiętników, między innymi: A. Potocka z Działyńskich, *Mój pamiętnik*, Warszawa 1873 s. 180—181.

⁶⁶ Szelegiewicz, jw. s. 151.

poczęła się ekspansja słuźebniczek do innych dzielnic polskich, tak że na 20 archidiecezji i diecezji posiadały placówki aż w 14⁶⁷.

Prezentując pracę słuźebniczek starowiejskich nie sposób nie wspomnieć o drugim ich odłame, rekrutującym się spośród słuźebniczek, które opuściły Wielkopolskę w okresie Kulturkampfu i od 1887 utworzyły samodzielną gałąź z domem macierzystym w Dębicy. W 1913 na terenie diecezji przemyskiej posiadały 6 domów, w których pracowało 21 siostr prowadząc ochronki⁶⁸. W okresie międzywojennym nastąpił znaczny wzrost ich placówek, których było w 1938 na terenie diecezji 15 z 60 siostrami. Kierowały 13 ochronkami i 2 bursami⁶⁹.

Integralnie związane przez osobę biskupa Sebastiana Pelczara z diecezją przemyską jest zgromadzenie siostr sercanek, chociaż pierwsze domy powstały w diecezji krakowskiej. Dalszej genezy powstania zgromadzenia należy szukać w wydanej w 1891 roku encyklice społecznej Leona XIII — „*Rerum novarum*”, bliższej — w zainteresowaniach ówczesnego profesora (1877—1899) Uniwersytetu Jagiellońskiego (wykładał historię Kościoła, prawo kanoniczne i teologię pastoralną), a następnie sufragana i ordynariusza przemyskiego — S. Pelczara, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli episkopatu polskiego przełomu XIX i XX wieku⁷⁰. W centrum jego uwagi znalazł się problem zajęcia się słuźącymi i robotnicami. Gdy w 1892 r. pod patronatem Bractwa Najśw. Maryi Panny Królowej Polski otwarto rodzaj przytuliska dla kobiet obu tych kategorii, nasunęła się kwestia odpowiedniego i zdolnego do poświęceń personelu. Zrodziła się myśl zatrudnienia osób zakonnych, a ponieważ na terenie Galicji nie było żadnego zgromadzenia, które podjęłoby się tego typu pracy, ks. Pelczar, będący członkiem komitetu nadzorczego, zwrócił się do o. Honorata Koźmińskiego, kapucyna z Królestwa, założyciela licznych zgromadzeń ukrytych (zwanych honorackimi) mających na celu pracę z poszczególnymi grupami społecznymi⁷¹ — o przysłanie kilku

⁶⁷ Pirożyński, *Zakony żeńskie*, s. 22.

⁶⁸ Por. przyp. 63.

⁶⁹ „*Schematyzm Diecezji Przemyskiej obrz. łac.*” na r. 1938.

⁷⁰ Józef Sebastian Pelczar (1842—1924), ukończył seminarium przemyskie, wyświęcony na kapłana w 1864 r. Studia wyższe odbył w Rzymie (1865—1868). W latach 1869—1877 był wykładowcą w seminarium duch. w Przemyśle, a w latach 1877—1899 był wykładowcą i profesorem na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (historia Kościoła prawo kanoniczne i teologia pastoralna). Trzykrotnie w tym okresie sprawował godność dziekana, raz — rektorską. Płodny pisarz, wydał wiele dzieł ascetycznych i z dziedziny historii Kościoła. Od 1899 był sufraganem diecezji przemyskiej, a od 1901 jej ordynariuszem. Jako biskup wykazał się dużą gorliwością duszpasterską.

⁷¹ Por. E. Jabłońska-Deptuła, *Zgromadzenia zakonne kręgu kapucyńskiego drugiej połowy XIX wieku*, „*Sprawozdania z Czynności Wydawniczej i Posiedzeń Naukowych TN KUL*” nr 14 (1963—64) s. 183—

sióstr ze zgromadzenia „Sług Jezusa”, wspólnoty opiekującej się głównie służącymi. W 1893 przybyły do Krakowa dwie siostry⁷², które następnie stały się pierwszymi siostrami⁷³.

Pierwszy dom na terenie diecezji przemyskiej był czwartą z kolei fundacją siostrzeństwa. Powstał on w 1902 roku w Jaśliskach (dek. Rymanów), z inicjatywy i kosztem biskupa Pelczara. Założona została ochronka, ponadto siostry zajmowały się pracą pielęgniarstwa, a w następnych latach Jaśliska stawały się coraz wyraźniej domem formacyjnym zgromadzenia⁷⁴. W 1905 r. bp Pelczar powołał do życia nowy dom zakonny w Korczynie (dek. Krosno), gdzie siostry zajęły się pracą w 12-lóżkowym szpitaliku dla starców i kalek oraz prowadzeniem tzw. szkoły praktycznej dla dziewcząt, będącej czymś pośrednim między kursami a szkołą gospodarczą. Z czasem przy tej placówce dydaktycznej powstał internat. Były to dwa domy większe tej kongregacji, która wcześniej jeszcze objęła na terenie diecezji szereg placówek pracy, takich jak: 1899 — prowadzenie gospodarstwa w pałacu biskupim w Przemyślu, a w 1902 r. w małym seminarium duchownym; w 1906 w dużym seminarium duchownym zajęły się także podobnym rodzajem pracy. W 1917 roku powstała jeszcze jedna placówka w tym mieście — zajmująca się prowadzeniem szkoły rolniczej i ochronki. Ponadto od 1901 r. pracowały siostry w szpitalu miejskim w Krośnie, a w 1913 roku prowadziły przytułek publiczny w Krakowcu (dek. Jaworów). W 1913 na terenie diecezji znajdowało się 7 domów siostrzeństwa z 30 siostrami, a w 1938 roku — 8 domów z 65 siostrami. Jedną z ciekawszych inicjatyw, podjętych przez to zgromadzenie na skutek sugestii biskupa Pelczara, który wizytując swą diecezję widział wiele zaniedbań w dziedzinie katechetyki, była instytucja wędrownych ekip katechetycznych (po 3—4 siostry). Docierały one do naj-

184; taż, *Żeński ruch zakonny w XIX wieku a zgromadzenia honorackie*, „Spraw. z Czyn. wyd. TN KUL nr 16 (1966—67) s. 294—298.

⁷² Były to Ludwika Szczęsna i Alojza Faustyna Rostkowska. Por. J. M. Nedza, *Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (1894—1909)*, „Nasza Przeszł.” t. 10 (1959) s. 282—285. Dalszy ciąg dziejów zgromadzenia przedstawia praca tejże autorki: *Zgromadzenie Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego (1894—1939)*, „Nasza Przeszł.” t. 41 (1974). Ponadto na temat zgromadzenia siostrzeństwa istnieje broszura: *„Siostry Służebnice Najświętszego Serca Jezusowego, Kraków 1948* (Sylwetki zakonów, nr 3).

⁷³ Dekret erekcyjny wyodrębniający zgromadzenie siostrzeństwa wydany został przez biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego 27 marca 1894 roku, zatwierdzenie rządowe otrzymały siostrzeństwa 6 kwietnia tegoż roku, jednak jako oficjalną datę początku instytucji przyjmują 15 kwietnia 1894 r., tj. dzień przyjęcia pierwszych kandydatek do zgromadzenia.

⁷⁴ Biskup Pelczar w miesiącach letnich, przebywając w swej rezydencji położonej o 3 km od Jaślisk, łączył sprawy diecezjalne z pracą formacyjną wśród sióstr (por. Nedza, *Zgromadzenie Służebnic*, s. 298—299).

bardziej odległych i zacofanych osad w diecezji; w każdej z nich przebywając po kilka tygodni zajmowały się przede wszystkim przygotowaniem dzieci do pierwszej komunii. Pracą tego typu objęte zostały w 1901 r. wsie polsko-ruskie, takie jak: Brylice, Rękoszyce, Łupków, Zubenka, Mnichowa Wola, Tarnawka, Soliny, Majdan, Komańcza, Maława i inne⁷⁵. Działalnością tą objęte były głównie dekanaty: Sanok, Przemyśl Zamiejski, Dobromil, Sienawa i Lesko.

Podobnie jak siostrzeństwa, ze zgromadzenia honorackiego wzięły swój początek siostry serafitki (Córki Najświętszej Maryi Panny od Siedmiu Boleści), zwane też pierwotnie „siostrzyczkami ubogich”. Początki kongregacji sięgały lat 80-tych XIX wieku; do Galicji przybyły w 1892 r., (w 1898 r. krakowska kuria diecezjalna zatwierdziła ustawy zgromadzenia). Celem zgromadzenia była bezinteresowna służba ubogim, starym i kalekom, później dodano jeszcze wychowanie opuszczonych dzieci. Do diecezji przemyskiej przybyły w 1896 r., obejmując opiekę nad szpitalem w Przemyślu, a w 1902 r. — w Jarosławiu. Prowadziły poza tym trzy ochronki: w Drohobyczu, od 1901 r., gdzie powstał również sierociniec, w Bieżdziej (dek. Brzostek) — od 1909 r., w Strzyżowie — od 1912 r. W 1913 roku na terenie diecezji pracowało 49 sióstr w 5 domach. Wszystkie te placówki pracy utrzymane były w okresie międzywojennym. W 1938 r. pracowało w nich 54 siostry⁷⁶.

Podobny cel i podobną regułę (III reguła św. Franciszka) posiadały założone w 1884 r. przez ks. Zygmunta Gorazdowskiego we Lwowie siostry józefitki. Do diecezji przemyskiej przybyły w 1889 r., prowadząc w Przemyślu dom dla ubogich. Drugą ich placówką był sierociniec z ochronką i szwalnią w Krośnie. Obie placówki utrzymały się w okresie międzywojennym.⁷⁷

Niezwykle interesującą inicjatywą były powołane do życia na terenie diecezji przemyskiej dwie wspólnoty zakonne michalitów i michalitek. Założycielem ich był ks. Bronisław Markiewicz (1842—1912), który przeszedł długą ewolucję od wykładowcy w seminarium duchownym w Przemyślu, przez wstąpienie do salezjanów, objęcie ubogiej i zaniedbanej parafii w Miejscu (dek. Rymanów, nazwa miejscowości przekształcona została następnie pod wpływem Markiewicza na Miejsce Piastowe). Odejście Markiewicza od salezjanów było spowodowane świadomością wiązania się zakonów z niesprawiedliwym układem sił społecznych i politycznych, czym — wedle niego — pośrednio przyczyniali się do odchrystianizowania świata. Z powodu radykalizmu swych poglądów Mar-

⁷⁵ Tamże, s. 306.

⁷⁶ Por. J. Bar, *Zgromadzenie Sióstr Serafitek 1881—1961*, „Prawo kan.” 1963 nr 1/4 oraz tenże, *Polskie zakony*, „Prawo kan.” 1961 s. 421—592.

⁷⁷ Por. „Schematyzm Diecezji Przemyskiej” na r. 1938.

kiewicz nie mógł uzyskać potwierdzenia kanonicznego dla obu wspólnot, które przez długi czas pracowały pod nazwą stowarzyszenia „Powściągliwość i Praca”. Obie kongregacje uzyskały zatwierdzenie na prawie diecezjalnym długo po śmierci założyciela — michalici w 1921 roku, michalitki w 1928 roku⁷⁸. W 1913 wiadomo jest, że istnieli i pracowali na szeregu placówek w diecezji przemyskiej, ale nigdzie nie byli wykazywani jako wspólnota zakonna. W 1938 roku michalici posiadali 1 dom w Miejscu Piastowym z 22 zakonnikami, michalitki natomiast 6 z 67 siostrami: Głogów, dek. Głogów — przedszkole, Godowa, dek. Strzyżów — ochronka, Miejsce Piastowe, dek. Rymanów — dom macierzysty, nowicjat oraz zakład wychowawczy, Truskawiec, dek. Drohobycz — zakład wychowawczy dla opuszczonych dzieci, Widelka, dek. Głogów — ochronka, Wysoka Dobrzechowska, dek. Strzyżów — ochronka.

Powyżej zaprezentowany krótki przegląd rodzaju placówek życia zakonnego diecezji przemyskiej w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej nasuwa kilka szerszych refleksji oraz problemów badawczych. Pierwsza z nich dotyczy odwrócenia proporcji pomiędzy formacjami zakonnymi męskimi a żeńskimi. W momencie punktu wyjściowego niniejszych rozważań — to jest w roku 1772, liczba klasztorów męskich i liczba zakonników była sześciokrotnie wyższa niż liczba siostr i domów zakonnych żeńskich. W roku 1913, na skutek żywiołowego rozwoju kongregacji żeńskich życia czynnego i powstania wielkiej ilości drobnych placówek, zlokalizowanych głównie na wsiach ziemi przemyskiej, liczba żeńskich domów zakonnych była już pięciokrotnie, a liczba siostr trzy razy wyższa.

Powyżej zaledwie dotknięte i zasygnalizowane zostały rodzaje prac podejmowanych przez wspólnoty zakonne. Do bliższego przebadania pozostaje ich funkcja w społeczności ziemi przemyskiej, funkcja dydaktyczna, charytatywna, opieki społecznej, funkcja na wsi przemyskiej, borykającej się ze swoistymi problemami, funkcja w ośrodkach miejskich, a zwłaszcza w ośrodkach uprzemysławiających się stopniowo. Problemem otwartym pozostaje, jak była oceniana i przyjmowana w poszczególnych warstwach społecznych ich jakże różnorodna praca, w jakim stopniu mogły ją prowadzić samodzielnie, a w jakim uzależniona była od czynników rządowych, od klas posiadających, stanowiących kręgi protektorskie. Nie można też pominąć wpływów duchowieństwa męskiego, począwszy od biskupów (większość zgromadzeń czynnych była w tym okresie na prawie diecezjalnym), poprzez osobistości kurialne, probosz-

czów a wreszcie zakonników, zwłaszcza jezuitów, którzy wywierali znaczny wpływ jako spowiednicy i kierownicy duchowni.

Pozostaje jeszcze do nadmienienia jeden ważny typ wpływów i zależności, a mianowicie podstawa materialna istnienia danego domu zakonnego i funkcjonowania określonej placówki. Wraz z procesem kasat i etatyzacji Kościoła zniknęły tradycyjne uposażenia w ziemi. Podstawą istnienia domów zakonnych stała się przede wszystkim praca. Stosunkowo niewielka ilość domów była własnością poszczególnych zgromadzeń. Mogły w nich przebywać pod warunkiem, że wykonywały pracę, na którą aktualnie istniało zapotrzebowanie. Wyżej wymieniony był szereg przypadków, gdy zakonnice przyjmowały etaty państwowe, nauczycielskie, czy opiekuńczo-pielęgniarskie. W placówkach wiejskich istniało znaczne uzależnienie od dworu, proboszczów, wreszcie od miejscowej ludności. Stąd wniosek, że określony typ zależności materialnej, rzutował w wielu, a nawet w większości przypadków na kierunki adaptacji zgromadzeń i podejmowania szeregu prac, które nie były sformułowane w pierwotnym celu zgromadzenia. Miało to swoje dobre strony, gdyż świadczyło o prężności poszczególnych wspólnot, lecz kryło w sobie i szereg poważnych niebezpieczeństw. Zagadnienie to wymaga bliższego prześledzenia na konkretnych przykładach.

Obraz życia zakonnego diecezji przemyskiej, jaki rysuje się na podstawie przekroju z 1938 roku — w zasadniczych swych zrębach nie odbiega od obrazu z roku 1913. Proporcje między zakonami żeńskimi i męskimi pozostają te same. W 1938 r. na terenie diecezji reprezentowanych było 14 wspólnot zakonnych męskich z 376 zakonnikami w 34 klasztorach i 21 wspólnot zakonnych żeńskich z 1133 siostrami w 182 placówkach.

Spśród zakonów męskich nadal najdynamiczniejszą grupę stanowili jezuiti. Na terenie diecezji pojawiają się dwa nowe zgromadzenia męskie; otwierając po jednym klasztorze: albertyni w Przemyślu prowadzą przytulisko dla nędzarzy oraz sercanie w Felsztynie (dek. Sambor). Przybywają również trzy nowe zgromadzenia żeńskie (nie licząc michalitek, które, podobnie jak michalici przy zakonach męskich nie zostali wymienieni — obie te kongregacje pracowały już w poprzednim okresie pod firmą świeckiego stowarzyszenia.) Są to: albertynki — w myśl swoich założeń zajmujące się skrajną nędzą, otworzyły 5 placówek z 32 siostrami. Tak samo jak michalitki nie uznane były w pierwszym okresie swego istnienia za zgromadzenie, lecz uważane za tercjarki świeckie. Dlatego też, mimo iż pracowały na terenie diecezji — nie były wykazywane w schematyzmach kleru przed rokiem 1914. Ich praca koncentrowała się w ośrodkach miejskich. I tak powstawały kolejno: w 1898 przytulisko w Sokalu, w 1903 — w Ja-

⁷⁸ Por. Bar, *Polskie zakony*, oraz A. Petraní, *Zatarg księdza Bronisława Markiewicza z biskupem Józefem Pelczarem*, Lublin 1973 (odb. z: *Z zagadnień kultury chrześcijańskiej*).

rosławiu, w 1907 — dwie placówki w Przemyślu — przytulisko i żłobek, w 1921 — przytulisko w Rzeszowie. Po jednym domu otworzyły: nazaretanki — w 1928 r. w Komańczy — dom wypoczynkowy dla siostr i rodzaj sanatorium, oraz Sodalicja Piotra Klawera. Celem tej ostatniej kongregacji, założonej przez błogosławioną Teresę Ledóchowską, jest propagowanie idei misji w krajach, używając obecnego określenia — trzeciego świata. Placówka ich w Krośnie stanowiła centralę na Polskę i posiadała własną drukarnię. Zajmowała się kolportażem własnych pism.⁷⁹

Celem powyższego przeglądu było ukazanie, z konieczności w sposób nader skrótowy, etapów upadku i dynamicznego rozwoju zakonów i zgromadzeń obojga płci na terenie diecezji przemyskiej na przestrzeni lat 1772—1938.

Mówiąc o życiu zakonnym na tym terenie trudno nie zamieścić chociażby wzmianki, iż oprócz katolickiego życia zakonnego równoległe istniały wspólnoty obrządku unickiego. Mowa już była wyżej o reformie jednego zakonu męskiego, dokonanej w XIX wieku przez jezuitów starowiejskich. Ich odpowiednik żeński — bazylianki — dość licznie rozkrzewiony na badanych terenach został prawie całkowicie zlikwidowany w okresie kasat józefińskich, tak iż pozostał jedyny klasztor w Jaworowie. W 1897 r. zreformowani bazylianie rozciągnęli kuratelę nad nowicjatem w Jaworowie, co przyczyniło się do stopniowego podnoszenia się zakonu z upadku. Od 1847 r. zakonnice prowadziły tam szkołę ludową, a w latach 1906—1933 — seminarium nauczycielskie, przekształcone następnie w gimnazjum z internatem. Zaczęły też powstawać nowe klasztory tej reguły: 1902 — Przemyśl — internat dla uczniów oraz dom rekolekcyjny, 1920 — Drohobycz — seminarium nauczycielskie — przekształcone również w gimnazjum, Wysocko Wyżne i Korczyzna — dwa mniejsze domy, o charakterze ochroniarskim.

W życiu zakonnym żeńskim obrządku unickiego na przełomie XIX i XX wieku dał się zaobserwować analogiczny, jak w obrządku łacińskim, ruch zakonotwórczy kongregacji czynnych. I tak w 1892 r. założone zostały Służebnice Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej o celach wychowawczo-ochroniarskich i parafialnych (ilość ich placówek na terenie ziemi przemyskiej jest obecnie trudna do ustalenia), józefitki (siostry św. Józefa) posiadały pokrewny zakres pracy, założone zostały w 1896 roku i na ziemi przemyskiej miały 8 domów. W 1911 powołane do życia zostało zgromadzenie siostr Najświętszej Rodziny, zajmujące się wychowaniem najuboższych dziewcząt, pielęgowaniem chorych oraz pracą parafialną, zwłaszcza w miejscowościach oddalonych

⁷⁹ Pirożyński, *Zakony żeńskie*, s. 186—188.

od kościoła; na badanym terenie posiadało ono jeden dom. Siostry św. Józefata, powstałe w 1912 roku, swoje konstytucje wzorowały na regule służebniczek starowiejskich; celem ich głównym była pomoc duszpasterzom oraz pielęgowanie chorych w domach prywatnych⁸⁰.

W dziejach rozwoju życia zakonnego na terenie diecezji niepoślednią rolę odegrał sam Przemyśl. Zaobserwować można dwa zjawiska wzajemnie korelujące ze sobą: w miarę rozwoju wspólnot zakonnych obrządku łacińskiego Przemyśl staje się ważnym centrum placówek klasztornych — wiąże się to ściśle ze wzrostem znaczenia miasta. Pominąwszy oczywiste czynniki kościelne (takie jak stolica diecezji, bliskość kurii itd.), zwrócić należy uwagę na takie fakty jak rozwój sieci kolejowej (w 1859 budowa linii kolejowej łączącej Przemyśl ze Lwowem i Wiedniem, w 1872 powstała linia kolejowa łącząca Przemyśl przez Dobromil z Węgrami), podniesienie znaczenia miasta przez rozpoczętą w 1873 roku budowę twierdzy pierwszej kategorii, co przyczyniło się znacznie do wzrostu ilości mieszkańców (podczas gdy w pierwszej połowie XIX wieku Przemyśl, pozostawiony na uboczu, przeżywał okres zastoju i liczył zaledwie ok. 5000 mieszkańców). Ponadto, pod koniec XIX stulecia Przemyśl stał się znaczącym ośrodkiem dydaktycznym — przez skoncentrowanie gimnazjów i seminariów nauczycielskich oraz kulturalnym — przez powstanie szeregu stowarzyszeń⁸¹. Jakie miejsce zajmował w życiu zakonów na terenie diecezji świadczą następujące liczby.

W punkcie wyjściowym niniejszych rozważań, to jest w roku 1772, w Przemyślu znajdowało się 6 zakonów męskich w 6 klasztorach z 92 zakonnikami i 2 klasztory żeńskie w 2 klasztorach z około 40 zakonnicami. W 1913 roku natomiast w Przemyślu reprezentowane były 3 zakony w 3 klasztorach z 22 zakonnikami. Odmienne natomiast rysuje się obraz liczebności zakonów i zgromadzeń żeńskich w stolicy diecezji: 6 zakonów i zgromadzeń posiadało 12 placówek z 110 siostrami. Widoczne są tu daleko idące analogie z wzajemnym stosunkiem liczbowym zakonów męskich i żeńskich, jakie istniały w skali całej diecezji w tym samym okresie. W okresie międzywojennym daje się zaobserwować stosunkowo nieznaczny wzrost ilości zakonników, dość znaczny natomiast zakonnic. W roku 1938 obraz liczebności zakonów na terenie miasta Przemyśla rysował się następująco: 4 wspólnoty zakonne męskie w 5 klasztorach z łączną liczbą 39 zakonników — profesorów oraz 8 wspólnot żeńskich w 14 domach zakonnych ze 157 zakonnicami — profeskami.

W sposób interesujący przedstawiają się przeciętne liczebności

⁸⁰ Tamże, s. 212—223.

⁸¹ *Przemyśl, miasto zabytków i kultury*, Kraków 1968 s. 21—40.

przypadające na 1 dom zakonny na terenie diecezji i w samym mieście Przemyślu w poszczególnych przekrojach:

Rok	Zakony męskie		Zakony żeńskie	
	teren diecezji	Przemyśl miasto	teren diecezji	miasto Przemyśl
1772	13	15,3	ok. 20	ok. 20
1863	8,3	13,0	11,2	18
1913	12,9	7,3	7,1	9,1
1938	11,6	7,8	7,2	11,2

Dla zobrazowania procesu przemian jakie zaszły w dziejach zakonów diecezji przemyskiej na przestrzeni lat 1772—1938 dołączone zostały tabele (w aneksie) ze szczegółowymi liczbami dla poszczególnych przekrojów wyżej branych pod uwagę.

ANEKS
 Tab. 1. Męskie zakony i zgromadzenia diecezji przemyskiej
 Liczba domów i zakonników
 A. Stare formacje — Przekroje 1772, 1810, 1840

Nazwa zakonu	1772					1810					1840				
	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5
	poza diecezją					poza diecezją					poza diecezją				
1 Augustianie	4	93	54	21	18	1	4	3		1	5	30	20		10
2 Benedyktyni	1	4	1		3	1	3	3							
3 Bernardyni	6	24	22	2		6	57	41		16	1	2	2		
4 Bonifratrzy	2	12	10		2	2	10	10							
5 Bożogrobcy	6	73	54	10	9	4	8	8			4	11	9		2
6 Dominikanie obs.	5	38	30		8	4	19	16	1	2	4	15	13		2
7 Dominikanie	5	115	73	12	30	1	4	2		2	1	26	17		9
8 Franciszk. konw.	5	19	14		5	3	30	14	6	10	3	21	9	5	7
9 Jezuiti	2	2	2		2	1	25	20	1	4					
10 Kapucyni	2	32	20	2	10	1	7	7			1	4	3		1
11 Karmelici bosí	3	35	26	2	7	1									
12 Karmelici trzew.	3	16	13		3										
13 Misjonarze	1	17	14	2	1										
14 Paulini	1	20	20												
15 Pijarzy	1	89	47	18	24	4	27	13	8	6	4	20	12	2	6
16 Reformaci	4														
Razem	45	587	398	69	120	28	194	137	16	41	24	129	85	7	37

1 Liczba domów; 2 Razem zakonników; 3 Liczba kapłanów; 4 Liczba kleryków; 5 Liczba laików

A. Stare formacje — Przekroje 1863, 1913, 1938 r.

Nazwa zakonu	1863					1913					1938				
	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5
1 Augustianie															
2 Benedyktyni															
3 Bernardyni															
4 Bonifratry															
5 Bożogrobcy															
6 Dominikanie obs.															
7 Dominikanie															
8 Franciszk. konw.															
9 Jezuici															
10 Kapucyni															
11 Karmelici bosy															
12 Karmelici trzew.															
13 Misjonarze															
14 Paulini															
15 Pijarzy															
16 Reformaci															
Razem	22	184	91	51	42	24	316	182	84	100	26	253	108	14	131

1 Liczba domów; 2 Razem zakonników; 3 Liczba kapłanów; 4 Liczba kleryków; 5 Liczba laików

B. Nowe formacje

Tab. 1 (cd.)

Zgromadzenie	1913					1938				
	1	2	3	4	5	1	2	3	4	5
1 Albertyni	Istnieli nie uznani jako zgromadzenie					1	8			8
2 Michalici						1	22	4	2	16
3 Redemptoryści	1	15	11		4	1	17	9		8
4 Saletyni	1	8	4		4	2	39	13	16	10
5 Salezjanie	1	9	4	2	3	2	18	9	5	4
6 Sercanie						1	15	2	10	3
Razem	3	32	19	2	11	8	119	37	33	49

1 Liczba domów; 2 Razem zakonników; 3 Liczba kapłanów; 4 Liczba kleryków; 5 Liczba laików

Tab. 2a — po s. 248

Tab. 2 b. Męskie zakony diec. przemyskiej — Wykazy placówek
Nowe formacje

Zgromadzenie Miejscowość	1913				1938			
	Razem	1	2	3	Razem	1	2	3
1 Albertyni 1 Przemysł	Istnieli nie uznani jako zgromadz.				8			8
2 Michalici 1 Miejsce Piastowe					22	4	2	16
3 Redemptoryści 1 Mościska	15	11		4	17	9		8
4 Saletyni 1 Dembowiec 2 Hurko	8	4		4	35	9	16	10
Razem	8	4			39	13	16	10
5 Salezjanie 1 Przemysł 1 2 Przemysł 2	9	4	2	3	16	7	5	4
Razem	9	4	2	3	18	9	5	4
6 Sercanie 1 Felsztyn					15	2	10	3
Ogółem	32	19	2	11	119	37	33	49

1 Liczba kapłanów; 2 Liczba kleryków; 3 Liczba braci

Tab. 3. Żeńskie zakony i zgromadzenia diec. przemyskiej
Liczba placówek i zakonnic — A. Stare formacje *

Nazwa zakonu lub zgromadzenia	1810		1840		1863		1913		1938	
	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2
1 Benedyktynki	1	10	1	12	1	28	1	34	1	27
2 Brygidki										
3 Dominikanki										
4 Duchaczki									1	4
5 Karmelitanki bose							1	11	1	22
6 Prezentki									1	4
7 Wizytki							1	44	1	33
Razem	1	10	1	12	1	28	3	89	5	90

B. Kongregacje czynne — szpitalnicze *

1 Boromeuszki							3	29	3	28
2 Szarytki (siostry miłos.)	1	6	2	11	2	14	8	58	7	55
Razem	1	6	2	11	2	14	11	87	10	83

C. Kongregacje czynne

1 Albertynki									5	30
2 Dominikanki III Zakonu							5	52	4	27
3 Felicjanki							10	79	8	73
4 Józefitki							2	9	2	17
5 Michałitki									6	65
6 Nazaretanki									1	22
7 Niepokalanki							1	60	1	53
8 SS. Opatrzności					1	3	2	9	4	25
9 SS. Rodziny Maryi							12	83	15	121
10 Serafitki							5	39	5	54
11 Sercanki							7	30	8	75
12 Służebniczki dębickie							6	9	15	60
13 Służebniczki starowiejskie							81	360	92	504
14 Sodaliczka misyjna św. Piotra Klawera									1	7
Razem					1	3	131	740	167	1133
Ogółem	2	16	3	23	4	45	145	916	182	1306

* Dla przekroju 1772 brak danych liczbowych

1 Liczba domów; 2 Liczba zakonnic

Tab. 4a. Żeńskie zakony diec. przemyskiej
Wykazy placówek *

Zakon Miejscowość	Liczba sióstr				
	1810	1840	1863	1913	1938
1 Benedyktynki 1 Jarosław ¹ 2 Przemysł	10	12	28	34	27
2 Brygidki 1 Sambor ²					
3 Dominikanki 1 Przemysł ³					
4 Duchaczki 1 Leżajsk ⁴					4
5 Karmeli- tanki 1 Przemysł ⁵				11	22
6 Prezentki 1 Wesola ⁶					4
7 Wizytki 1 Jasło ⁷				44	33
Razem	10	12	28	89	90

* Dla przekroju 1772 brak danych liczbowych

¹ — skasowany w 1782 roku

² — skasowany w 1782 roku

³ — skasowany w 1782 roku

⁴ — ochronka

⁵ — przybyły z zaboru pruskiego w 1884 roku

⁶ — szkółka i ochronka

⁷ — przybyły z Wilna i Wersalu w 1901 roku do Galicji, w Jasle fundacja powstała w 1903 roku, a w 1904 roku otworzyły szkołę dla dziewcząt.

Tab. 4b. Żeńskie kongregacje szpitalnicze diec. przemyskiej
Wykazy placówek *

Kongregacja Miejscowość	Liczba sióstr				
	1810	1840	1863	1913	1938
1 Boromeuszki					
1 Łańcut ¹				16	21
2 Rzeszów ²				3	3
3 Wielkie Oczy ³				10	4
Razem				29	28
2 Szarytki (siostry miłosierdzia)					
1 Gorlice				5	
2 Jasło				5	8
3 Moszczany		5	7	10	10
4 Przeworsk	6	6	7	7	9
5 Rajskie					4
6 Rzeszów				10	7
7 Sambor				7	9
8 Sanok				7	8
9 Turka				7	
Razem	6	11	14	58	55
Ogółem (Kongregacje szpitalnicze)	6	11	14	87	83

* Dla przekroju 1772 brak danych liczbowych

¹ — fundowana w 1878 roku

² — fundowana w 1888 roku

³ — fundowana w 1883 roku

Tab. 4c. Żeńskie zgromadzenia czynne diec. przemyskiej
Wykazy placówek

Zgromadzenie Miejscowość	1913		1938	
	Liczba sióstr	Rodzaj placówki	Liczba sióstr	Rodzaj placówki
1 Albertynki¹	2		4	5
1 Jarosław			5	przytulek
2 Przemyśl 1			8	przytulek, zakł. wych.
3 Przemyśl 2			5	inne
4 Rzeszów			7	przytulek
5 Sambor			5	przytulek
Razem			30	placówek 5
2 Dominikanki III zakonu				
1 Bieliny	6	katechizacja, od 1871		
2 Nozdrzec	5	kaplica publiczna	5	szkoła
3 Ołpiny	4	szkoła	4	ochronka
4 Tyczyn	4	ochronka	14	szkoła, ochronka
5 Wielowieś	33	szkoła, ochr., dom formac.	4	ochronka
6 Zaczernie				
Razem	52		27	placówek 4

1	2	3	4	5
3 Felicjanki				
1 Besko	8	ochronka, opieka nad chorymi, fun. 1886, ks. L. Flaiszman	7	szkółka, ochronka, opieka nad chorymi
2 Gorlice	4	ochronka, fund. 1898 W. Biechoński		
3 Iwonicz	12	szkółka, fund. 1883 ks. A. Podgórski	9	szkółka, zakł. wych.
4 Jarosław	7	ochronka, przytułek, fund. 1889 Komitet Ochronki	7	ochronka, przytułek
5 Krościenko Niżne	8	szkółka, fund. 1896 ks. J. Stachyrak	9	szkółka
6 Przemysł 1	7	ochronka	5	ochronka
7 Przemysł 2	8	zakł. wych., fund. 1880 ks. A. Ziemiański	11	zakł. wychowawczy
8 Przemysł 3	15	zakł. wych. fund. 1897 przez zgromadzenie	19	zakład wychow., rozbudowa internatu
9 Rzeszów	5	bursa, fund. 1897	6	bursa
10 Słocina	5	ochronka, fund. 1904 ks. Daniel Sulikowski		zlikwidowana w 1923 r.
Razem	79	placówek 10	73	placówek 8
4 Józefitki				
1 Przemysł	3	dom ubogich, fund. 1889	5	przytułek
2 Krosno	6	zakład wychowawczy	12	zakład wychowawczy
Razem	9	placówek 2	17	placówek 2

1	2	3	4	5
5 Michałitki ²				
1 Głogów			3	zakład wychowawczy
2 Godowa			4	przytułek
3 Miejsce Piastowe			45	zakł. wych. dom formacyjny
4 Truskawiec			5	zakład wychowawczy
5 Widelka			4	ochronka
6 Wysoka Dob.			4	ochronka
Razem			65	placówek 6
6 Nazaretanki				
1 Komańcza			22	szpital, sanatorium, dom wycieczynkowy
Razem			22	placówka 1
7 Niepokalanki				
1 Jarosław	60	szk. podst. i średnia pensjonat, fund. 1875 przez zgromadzenie	53	szk. podst. i średnia, pensjonat
Razem	60	placówka 1	53	placówka 1
8 Siostry Opatrzności				
1 Krubel Wielki			7	wych. zakł. poprawczy
2 Łąka ³	5	zakład wychowawczy	7	zakład wychowawczy

1	2	3	4	5
3 Przemysł Zasanie 4 Rzeszów	4	zakł. wych., szpital	8 3	zakł. wych., szpital ochronka
Razem	9	placówki 2	25	placówki 4
9 Siostry Rodziny Maryi				
1 Bachórzec	4	szkółka	5	szkółka
2 Hyżne	5	szkółka, fund. 1903	7	szkółka
3 Jaworów	4	szkółka, internat, ochronka	11	zakł. wych., ochronka
4 Jodłówka			4	szkółka, ochronka
5 Kalwaria Paławska			4	szkółka
6 Kosztowa			4	szkółka
7 Krasne	6	szkółka, ochronka, fund. 1908	5	szkółka
8 Krzywczyna			5	szkółka
9 Łomna	34	szk. śred., internat fund. arch. Z. Szcz. Feliński	41	szk. śred., internat
10 Maćkowice			5	ochronka
11 Mikulice	3	ochronka, fund. 1906 G. J. Turnau	4	szkółka, ochronka
12 Nienadawa	4	szkółka, ochronka	4	szkółka, ochronka
13 Nosówka	3	szkółka, ochr., fund. 1908	12	zakł. wych., ochronka
14 Sambor 1	11	sierociniec, ochronka, fund. 1901		
15 Sambor 2	3	ochronka	7	szpital

1	2	3	4	5
16 Turka 1 17 Turka 2 18 Wola Krzywe	3 3 3	szkółka, od 1910 publiczna szkółka, od 1910 publiczna	3	szpital, w 1917 sierociniec
Razem	83	placówek 12	121	placówek 15
10 Serafiki				
1 Bieżądza	4	ochronka, fund. 1909	4	ochronka
2 Drohobycz	5	ochronka, zakł. wych., fund. 1901 przez Komitet Och.	6	ochronka, zakł. wych.
3 Jarosław	12	przytulek, a od 1902 szpital	16	szpital
4 Przemysł	13	szpital, od 1896 komunalny	23	szpital
5 Strzyżów	5	ochronka, fund. 1912	5	ochronka
Razem	39	placówek 5	54	placówek 5
11 Sercaniki				
1 Frysztak	4	ochronka, opieka nad chorymi, fund. 1902 bp Pelczar	4	ochronka
2 Jaślika	5	szkółka, szpital, fund. 1905, bp. Pelczar	11	ochronka, opieka nad chorymi
3 Korczyn	3	przytulek, fund. 1910	15	szkółka, szpital
4 Krakowice	6	szpital, fund. 1901	15	szpital
5 Krosno	4	przytulek, a od 1909 praca w pałacu biskupim	5	przytulek

1	2	3	4	5
7 Przemysł 2	5	przytułek, a od 1902 gospodarstwo w małym sem.	4	przytułek
8 Przemysł 3	3	ochronka, fund. 1906	14	szk. rolnicza, ochronka
9 Przemysł 4			7	ochronka kolejowa fund. 1917
Razem	30	placówek 7	75	placówek 8
12 Służebniczki dębickie				
1 Balice	3	ochronka	4	ochronka
2 Dąbrówki			4	ochronka
3 Grębów	3	ochronka	3	ochronka
4 Jasto 1			4	ochronka
5 Jasto 2			3	bursa
6 Markowa			4	ochronka
7 Nisko	3	ochronka	5	ochronka
8 Nowosielce Koz.	3	ochronka		
9 Pławno	3	ochronka	4	ochronka
10 Pstrągowa			4	ochronka
11 Radomyśl n/Sanem			4	ochronka
12 Rudnik n/Sanem			4	ochronka
13 Sambor			4	bursa gimnazjalna dla dziewcząt
14 Szebnie			5	ochronka

1	2	3	4	5
15 Twierdza				
16 Żofynia	4	ochronka	4	ochronka
Razem	19	placówek 6	60	placówek 15
13 Służebniczki starowiejskie				
1 Bachórz	4	ochronka, fund. 1873 W. Ostrowska	4	ochronka
2 Birza			4	ochronka
3 Błizne	4	ochronka, fund. 1864 R. Drozdal	5	ochronka
4 Bolestraszyce			4	ochronka
5 Borysław 1	4	ochronka, fund. 1889 Compagne Commercial Francaise	8	zakład wychowawczy ochronka
6 Borysław 2	3	ochronka	3	ochronka
7 Borysław 3			4	ochronka
8 Bruchnal	4	ochronka, fund. 1913 hr. J. Szeptycka	4	ochronka
9 Brylińce	3	szkoła, fund. 1909 ks. K. Lubomirski		
10 Chłopice	3	ochronka, fund. 1898 A. Kuźniarz	4	ochronka
11 Chmielów	3	ochronka, fund. 1900 Z. Tarnowska	4	ochronka
12 Chorkówka	3	ochronka, fund. 1909 Z. i W. Sławiński	4	ochronka

1	2	3	4	5
13 Chyrów	7	ochronka, fund. 1886 hr. Tyszkiewiczowa	7	ochronka
14 Czerwona Wola	4	ochronka i szkoła, fund. 1892 ks. W. Czartoryska	5	ochronka i szkoła
15 Dębno			3	szkoła
16 Dębowiec			4	szkoła
17 Domaradz			4	ochronka
18 Drohobycz 1	13	szpital, fund. 1897 Zarząd Miejski	22	szpital komunalny
19 Drohobycz 2	4	sierociniec, fund. po 1897	4	zakład wychowawczy
20 Dubanowice	4	szkoła, fund. 1883 M. Fredro		
21 Duńkowice	2	ochronka, fund. 1907 J. Szyngier	3	ochronka
22 Dydnia Dolna	4	ochronka, fund. 1912 ks. R. Piekosiński	4	ochronka
23 Glińnik Mar.	3	ochronka		
24 Grochowce	5	szkoła, fund. 1887 ks. Jan Ziemiański	5	szkoła
25 Dydnia Górna			4	ochronka
26 Grodzisko	4	szkoła, fund. 1899 bar. K. Branhidy	4	szkoła
27 Haczów			5	ochronka
28 Hołodówka	3	ochronka, fund. 1909 Kapituła Metrop. Lwów	4	ochronka
29 Humniska			4	ochronka

1	2	3	4	5
30 Hurko				
31 Jarosław 1	3	ochronka, fund. 1911 Borowska	4	ochronka
32 Jarosław 2			3	zakład wychowawczy ochronka, fund. Tow. Szkoły Ludowej
33 Jasionka	3	ochronka, fund. 1892 S. Jędrzejewicz	4	ochronka
34 Jasionów	3	ochronka, fund. 1905 hr. Dzieduszycka	4	ochronka
35 Kańczuga	3	ochronka, fund. 1902 K. Kallerman	4	ochronka
36 Kąkolówka			4	ochronka
37 Kolonia Polska	3	szkoła	4	szkoła
38 Kołkówka	4	przytułek, fund. 1891 K. Lanczoroński		
39 Komarno			5	ochronka
40 Kombornia	7	zakład wychow. fund. 1880	7	ochronka
41 Korczyna			4	ochronka
42 Kosieniece	3	ochronka, fund. 1873 hr. Dembowska	4	ochronka
43 Krasiczyn	3	szkoła, ochronka, fund. 1864 J. Sapieżyna	4	ochronka
44 Krosno 1	3	inne fund. 1906 Tow. św. Wincentego a Paulo		
45 Krosno 2	3	ochronka, fund. ok. 1906		

1	2	3	4	5
46 Krościenko Wyz.	3	ochronka, fund. 1873 hr. Skrzyńscy	5	ochronka
47 Lesko			4	ochronka
48 Leżajsk			5	ochronka
49 Lipowiec	3	ochronka, fund. 1911 hr. J. Tarnowski	5	ochronka
50 Lisko	3	ochronka, fund. 1900 ks. Jelinek		
51 Łańcut 1	5	szkoła, ochronka, fund. 1876 przez zgromadzenie	5	szkoła, ochronka
52 Łańcut 2	3	zakł. wychow. fund. 1912 Tow. Szkoły Ludowej.		1914 — wycofanie sióstr
53 Łenowice			4	ochronka
54 Mała Wola	3	ochronka, fund. 1912 Pelcowie		
55 Medyka			4	ochronka
56 Miększ Nowy	3	ochronka, fund. 1896 ks. L. Bitkowski	4	ochronka
57 Miżyniec	4	zakł. wych., ochronka fund. 1895, ks. M. Lubomirska		
58 Mokrzyszów		fund. 1913	6	sierociniec, ochronka
59 Molodycz	3	szkoła, ochronka	4	szkoła, ochronka
60 Munina	3	ochronka, fund. 1910 G. Jasiewicz	4	ochronka

1	2	3	4	5
61 Nadyby	4	ochronka, fund. 1892 W. Tchorzniecki	4	ochronka
62 Nienadówka			4	ochronka
63 Nowosieltce Koz.		istniała od 1896, zlikwidowana czasowo, gdyż fund. Gniewosz nie dotrzymał umowy	6	ochronka
64 Nowosielec Przew.			6	ochronka
65 Nowosiółki	4	ochronka, fund. 1898 hr. M. Badeniowa		
66 Odrzykoń	2	ochronka	4	ochronka
67 Orzechówka	5	ochronka, fund. 1900 K. Boron	5	ochronka
68 Ożańsk	5	szkoła, ochronka, fund. 1907 ks. J. Sapiężyna		
69 Pawłosiów	3	ochronka, fund. 1902 hr. M. Jezierska		
70 Pielnia	3	szkoła, ochronka, fund. 1879 L. Horodyska	5	szkoła, ochronka
71 Piskulice	3	ochronka, fund. 1910—1912 Stow. „Bonus Pastor”	5	ochronka
72 Piskorowice	3	ochronka, fund. 1912 ks. R. Piekosiński	3	ochronka
73 Pnikut	3	ochronka, fund. 1911 ks. J. Federkiewicz	4	ochronka
74 Pruchnik	3	ochronka, fund. 1901 W. Grzegorzczak	4	ochronka

1	2	3	4	5
75 Prałkowice	3	szkoła, ochronka, fund. H. Drużbacka	4	szkoła, ochronka
76 Przemysł	3	inne, fund. 1902 — zgromadzenie, dom dla siostr studiujących	11	inne, zakład wychow.
77 Radymno	4	ochronka, fund. 1912 hr. S. Badeni	4	ochronka
78 Rączyna	3	ochronka, fund. 1876 hr. Ostrowska	3	ochronka
79 Rozwienica	4	ochronka, fund. 1907 J. Poleska	4	ochronka
80 Rudki	2	zakł. wych., ochronka, fund. 1912 Tow. Szkoły Ludowej	4	ochronka, w 1914 likwidacja bursy
81 Rudna	3	szkoła, ochronka, fund. 1890 — Dąbska	4	ochronka
82 Rymanów	5	ochronka, fund. 1902 ks. A. Koleński	5	ochronka
83 Sambor 1	3	zakł. wych., ochronka fund. 1909, Tow. Szkoły Ludowej	4	zakł. wych., ochronka
84 Sanok 1	4	ochronka, fund. 1901 Stow. Polskiej Ochronki	6	ochronka
85 Sanok 2	4	zakład wych., ochronka	3	zakład wychowawczy
86 Sanok 3	3	zakład wychowawczy fund. 1901, Tow. Szkoły Ludowej	3	zakład wychowawczy, bursa gimnazjalna
87 Sieniawa	5	ochronka, fund. 1893 ks. Wł. Czartoryski	4	ochronka
88 Słocina		przypuszczalnie objęta po felicyacjach	4	ochronka

1	2	3	4	5
89 Stara Wieś	68	fundacja zgromadzenia	79	od 1863 dom macierzysty
90 Stara Wieś 2	4	ochronka, fund. 1905 J. Tarnowska	4	ochronka
91 Staromiście	3	przytułek, ochronka, fund. 1886, S. Jędrzejewicz	3	ochronka
92 Stary Sambor	3	ochronka, fund. 1905 ks. J. Strzelbnieki	5	ochronka
93 Szówsko	5	ochronka, fund. 1905 hr. J. Tarnowska	3	ochronka
94 Śniatynka	3	szkoła, ochronka, fund. 1884 hr. M. Drohojowska	4	szkoła, ochronka
95 Tapin	6	szpital, fund. hr. Z. Tarnowska	9	szpital
96 Tarnobrzeg 1	3	ochronka, fund. 1905 dr. Momidłowski	4	ochronka
97 Tarnobrzeg 2	3	szkoła, ochronka, fund. 1876 ks. J. Doruwałd.	4	zakł. wych., pensjonat
98 Truskawiec	3	ochronka, fund. 1884 ks. A. Sapieha	4	ochronka
99 Ujkowice	4	ochronka, fund. 1891 ks. Wł. Czartoryski	4	ochronka
100 Ustrzyki Dolne	2	ochronka fund. 1887 hr. Z. Tarnowska	4	ochronka
101 Wapowce			5	ochronka
102 Wiązownica			5	ochronka
103 Wola Blizsza			4	ochronka
104 Wiśniowa				ochronka
105 Wymysłów				ochronka

1	2	3	4	5
106 Wyszatyce	4	ochronka, fund. 1881 M. Kraińska	4	ochronka
107 Zboiska	4	szkoła, ochronka, fund. 1906 Z. Jodłowska	7	szkoła, ochronka
108 Zrotowice	3	ochronka, fund. ks. M. Lubomirska		
Razem	360	placówek 81	504	placówek 92
14 Sodalicja Misyjna św. Piotra Klawera i Krosno			7	drukarnia, dom centralny zgrupowania
Razem			7	placówka 1
Ogółem żeńskie zgromadzenia czynne dziec. przemyskiej	740	placówek 131	1133	placówek 167

1 — istniały i pracowały jako stowarzyszenie tercjarek, nie uznane jako zgromadzenie zakonne.
 2 — nie uznane jako zgromadzenie zakonne, pracowały pod nazwą stowarzyszenia „Powściągliwość i Praca”
 3 — placówka istniała od 1860 r., ufundowana przez hr. Zofię z Po-
 tockich Dietrichstein. W 1863 r. zakonnice prowadziły tu rodzaj ochron-
 ki.

Tab. 2a. Męskie zakony diec. przemyskiej — wykazy placówek — A. Stare formacje

Zakon Miejscowość	1772				1810				1840				1863				1913				1938			
	1	2	3	4	1	2	3	4	1	2	3	4	1	2	3	4	1	2	3	4	1	2	3	4
1 Augustianie 1 Pilzno	poza diec.				4	3		1	poza diec.															
2 Benedyktyni 1 Tuchów	poza diec.				3	3			poza diec.															
3 Bernardyni 1 Dukla	poza diec.				7	5		2	4	3		1	6	4		2	7	4		3	5	3		2
2 Leżajsk	22	16		6	15	9		6	12	6		6	12	7		5	16	7	7	2	21	7		14
3 Przeworsk	17	10	4	3	5	3		2	3	2		1	4	3		1	6	5		1	4	2		2
4 Rzeszów	32	14	13	5	12	9		3	8	6		2	7	5		2	7	5		2	11	5		6
5 Sambor	22	14	4	4	7	7			3	3			4	3		1	6	4		2	4	2		2
6 Tarnów	poza diec.				11	8		3	poza diec.				poza diec.											
Razem	93	54	21	18	57	41		16	30	20		10	33	22		11	42	25	7	10	45	19		26
4 Bonifratrzy 1 Iwonicz 2 Przemysł	4	1		3																	5			5
Razem	4	1		3																	5			5
5 Bożogrobcy 1 Giedlarowa 2 Leżajsk 3 Przeworsk 4 Rudowołowice 5 Urzejowice 6 Tuligłowy	2	2				4	4					2	2											
Razem	24	22	2		10	10			2	2														
6 Dominikanie Obs. 1 Sieniawa 2 Wielkie Oczy	6	5		1																				
Razem	12	10		2																				

12 Karmelici Trz.																								
1 Drohobycz	16	13		3																				
2 Hussaków	7	5		2																				
3 Sąsiadowice	12	8	2	2	7	7		4	3		1	4	3		1	2	2				4	3	1	
Razem	35	26	2	7	7	7		4	3		1	4	3		1	2	2				4	3	1	
13 Misjonarze																								
1 Brzozów	5	4		1																				
2 Przemyśl	4	3		1																				
3 Sambor	7	6		1																				
Razem	16	13		3																				
14 Paulini																								
1 Stara Wieś	17	14	2	1																				
15 Pijarzy																								
1 Rzeszów	20	20																						
16 Reformaci																								
1 Biecz																								
		poza	dioc.		9	3	4	2	5	3		2	7	4		3	9	4		5	5	3	2	
2 Jarosław	24	12	6	6	5	4		1	3	3			13	4	5	4	7	4		3	5	2	3	
3 Przemyśl	25	13	6	6	10	4	4	2	9	4	2	3	13	5	5	3	7	5		2	7	4	3	
4 Rzeszów	23	11	6	6																				
5 Sądowa Wisznia	17	11		6	3	2		1	3	2		1	6	4		2	8	4		4	6	2	4	
Razem	89	47	18	24	27	13	8	6	20	12	2	6	39	17	10	12	31	17		14	23	11	12	
Ogółem	587	398	69	120	194	137	16	41	129	85	7	37	184	91	51	42	316	132	84	100	253	168	14	131

1 Razem zakonników; 2 Liczba kapłanów; 3 Liczba kleryków; 4 Liczba laików

* Rewindykowany po jezuitach